www.glos.live

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Pismo ukazuje się we wtorki i piątki

Głos weekend

Piątek
3 maja 2024
nr 35 (LXXIX)
cena: 20 kč

WIADOMOŚCI
NAJPIERW NALEŻY POKAZAĆ SWOJĄ PRACĘ STR. 2-3

WYWIAD
CZUJĘ SIĘ W POLSCE DOBRZE
STR. 7

SPORT
TO NIE KONIEC BAJKI!
STR. 10

Marszałek Senatu RP na Zaolziu

WYDARZENIE: Marszałek Senatu RP Małgorzata Kidawa-Błońska w czwartek 2 maja, w Dniu Polonii i Polaków za Granicą, przyjechała do Czeskiego Cieszyna, gdzie odwiedziła polskie szkoły, wręczyła Karty Polaka osobom, które o nie wnioskowały i spotkała się z działaczami polskiej mniejszości narodowej w Republice Czeskiej.

Łukasz Klimaniec

Małgorzata Kidawa-Błońska przyjechała nad Olzę już w środę w związku obchodami 20-lecia przystąpienia Polski i Czech do Unii Europejskiej i wzięła udział w inauguracji 26. Przeglądu Filmowego Kino na Granicy w Cieszynie. Przypomniała, że festiwal filmowy odbywał się nad Olzą jeszcze przed wejściem Polski i Czech do Unii.

– Kultura łączy, niezależnie czy miasto dzieli rzeka, czy nie. Ludzie, którzy chcą być razem, spotykają się i rozmawiają – zaznaczyła marszałek Senatu RP.

Wczoraj, w Dniu Polonii i Polaków za Granicą oraz Dniu Flagi, spotkała się z Polakami w RC. W Czeskim Cieszynie odwiedziła Szkołę Podstawową z Polskim Językiem Nauczania oraz Polskie Gimnazjum im. J. Słowackiego. W podstawówce, po której oprowadzał ją dyrektor Marek Grycz w biało-czerwonym szaliku z napisem „Polska”, wysłuchała występu chóru „Trallala” pod batutą Beaty Brzóski, przyglądała się zajęciom najmłodszych klas, które z okazji organizowanego w szkole tradycyjnie 2 maja biało-czerwonego dnia wykonywały prace plastyczne nawiązujące do polskich symboli.

Za sprawą Marii Jarnot, dyrektorki gimnazjum, marszałek Senatu RP poznała historię szkoły i nowoczesne warunki, w jakich uczy się młodzież. W auli wzięła udział w dyskusji z uczniami, którzy byli ciekawi, jak radzi sobie z utrzymywaniem porządku podczas obrad senatu, jakie ma zdanie na temat rozmieszczenia broni nuklearnej w Polsce, czy uważa, że aborcja do końca 12 tygodnia ciąży powinna zostać w Polsce zalegalizowana, czy urzędy ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego powinny być w Polsce nadal łączone, a także, jaki jest stosunek władz polskich do Polonii i Polaków za granicą.

● **Małgorzata Kidawa-Błońska z uczniami polskiej podstawówki w Czeskim Cieszynie, którzy wczoraj obchodzili biało-czerwony dzień.** Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

– Zdajemy sobie sprawę, że 20 milionów ludzi, którzy przyznają, że mają związek z Polską, to taki wielki kraj – stwierdziła odnosząc się do tego ostatniego pytania. – Musimy robić wszystko, by ci ludzie czuli, że mają związek z naszym krajem, wsparcie i pomoc, narzędzia, by podtrzymywać polskość i polską kulturę. Bardzo nam zależy, żeby zaczęli się organizować. Są stare i dojrzałe organizacje polonijne, ale wchodzą już młodzi ludzie, którzy chcą działać inaczej. Zależy nam, by mogli się organizować i mieli łączność ze swoimi rówieśnikami w innych krajach – podkreśliła.

Oceniając 20-lecie Polski i Czech w UE zaapelowała do gimnazjalistów o zaangażowanie i odpowiedzialność, a więc udział w wyborach, odważne nazywanie rzeczy po imieniu i niesienie pomocy tym, którzy jej potrzebują.

Przyznała, że w tym roku Senat RP na rzecz Polonii i Polaków dysponuje kwotą 10 mln złotych na pomoc. A to bardzo mało, bo samych wniosków w konkursie nadeszło ok. 400 na sumę dziesięciokrotnie większą. – To pokazuje, jak duże jest zainteresowanie oraz to, że Polacy oczekują wsparcia finansowego, by móc się organizować – stwierdziła. Zauważyła, że potrzeby Polonii i Polaków różnią się w zależności od generacji pokoleniowej – czego innego oczekują młodzi, czego innego starsi. Podkreśliła, że w kontaktach z młodymi Polakami żyjącymi za granicą szczególnie ważne jest nowoczesne i bardziej otwarte podejście.

Ważnym punktem było wręczenie Kart Polaka przez Małgorzatę Kidawę-Błońską w sali Centrum Polskiego Kongresu Polaków w RC. Dokument potwierdzający polską narodowość odebrało dziesięć osób.

– Chciałam mieć dowód na to, że jestem Polką, bo w dzisiejszych czasach nigdzie nie ma wpisanej narodowości. Zależało mi, by to zadeklarować, a przy okazji móc korzystać z możliwości, jakie w Polsce daje Karta Polaka – przyznała Agata Mendrek z Czeskiego Cieszyna.

Filip Jiravský z Suchej Górnej, który w imieniu uczestników spotkania dziękował marszałek za tę możliwość, w rozmowie z „Głosem” przyznał, że Karta Polaka ma dla niego szczególne znaczenie. ◢

Ciąg dalszy na str. 4

Dzień Europy

Marszałek senatu RP odwiedziła Cieszyn przy okazji odbywającego się w tym mieście Dnia Europy, jaki zorganizowały wspólnie polskie przedstawicielstwa Parlamentu Europejskiego i Komisji Europejskiej oraz polskie i czeskie miasto Cieszyn. Okazją był jubileusz 20-lecia wstąpienia Polski i Czech do Unii Europejskiej. W spotkaniu w Ratuszu udział wzięli między innymi burmistrzowie obu Cieszynów Gabriela Staszkiewicz i Karel Kula, ambasador Czech w Polsce Břetislav Dančák, europoseł Jan Olbrycht, dyrektor Biura PE w Polsce Witold Naturski oraz pełniący obowiązki dyrektora przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce Bartłomiej Balcerzyk.

REKLAMA

GŁ-001

ZDANIEM... Danuty Chlup

danuta.chlup@glos.live

Zbliżają się wybory do Parlamentu Europejskiego. W Polsce widziałam już sporo plakatów i billboardów wyborczych, w Czechach jest ich jakby mniej. Ale jeden rzuca mi się w oczy i bardzo mnie irytuje: „Chcemy pokoju, nie wojny". Sam slogan jest w porządku, ja również pragnę pokoju – dla naszego kraju, Europy i całego świata. Wojnę uważam za największe zło.

Ale znam też inne hasła ruchu politycznego, który kampanię wyborczą buduje na gloryfikacji pokoju i odrzuceniu wojny. Kiedy je połączymy w jedno, dobrze widać, że chodzi o pokój egoistyczny, o generalną odmowę pomocy uchodźcom i ofiarom wojen, jeżeli toczą się one poza terytorium naszego małego kraju.

Czytam obecnie bardzo ciekawą i przejmującą książkę – opartą na przeżyciach własnej rodziny powieść chorwackiej autorki Sary Nović pt. „Dziecko wojny". Przedstawia wojnę w Chorwacji na początku lat 90. ub. wieku oczyma 10-letniej dziewczynki Any. Jej rodzice zostali zastrzeleni przez siły serbskie i pogrzebani w masowym grobie. Ana była tego świadkiem i sama o włos uniknęła śmierci. Traum i koszmarów nie pozbyła się nawet po dziesięciu latach, kiedy mieszkała już w Stanach Zjednoczonych i była studentką. Amerykanie nie chcieli słuchać okrutnych szczegółów jej przeżyć, nawet kobieta, która się nią zaopiekowała i była dla niej bardzo dobra. Powieściowa Ana mówi: – Laura wynalazła eufemizmy, którymi opisywała moje „kłopoty", sprowadzając wojnę i masakry do pojęć takich jak „niepokoje" i „smutne zajścia".

Rozpad Jugosławii, wojnę w Chorwacji oraz w Bośnie i Hercegowinie oglądaliśmy „na żywo", podobnie jak obecnie śledzimy wojnę na Ukrainie. Także Ana tę „swoją" wojnę oglądała w telewizji, niestety po wyłączeniu odbiornika była w zupełnie innej niż my sytuacji – nie mogła od niej uciec.

Opowiadanie się za pokojem i podkreślanie tego w kampanii wyborczej nie powinno być tożsame z chowaniem głowy w piasek i udawaniem, że wokół nas nie ma żadnych konfliktów zbrojnych, uchodźców, mordowania cywili ani osób naznaczonych koszmarnymi i tragicznymi przeżyciami.

CYTAT NA DZIŚ

Biskup Piotr Turzyński

delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej, w liście z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą

●●●

Pamiętamy o Was i chcemy Wam powiedzieć, że jesteście częścią integralną naszej wspaniałej Ojczyzny

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«

● **Na drodze między Trzyńcem a Wędrynią jadąc przez Sosnę, trzeba liczyć się z drobnymi utrudnieniami. Obowiązuje ruch wahadłowy.** Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

DZIŚ...

3

maja 2024

Imieniny obchodzą: Aleksander, Maria
Wschód słońca: 4.58
Zachód słońca: 20.06
Do końca roku: 242 dni
(Nie)typowe święta: Święto Konstytucji 3 Maja
Przysłowie: „Maj zieleni łąki, drzewa, już i ptaszek w polu śpiewa"

JUTRO...

4

maja 2024

Imieniny obchodzą: Florian, Michał, Monika
Wschód słońca: 4.57
Zachód słońca: 20.08
Do końca roku: 241 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Hutnika, Międzynarodowy Dzień Strażaka
Przysłowie: „Deszcze w świętego Floriana, skrzynia groszem napchana"

POJUTRZE...

5

maja 2024

Imieniny obchodzą: Gotard, Irena, Waldemar
Wschód słońca: 4.55
Zachód słońca: 20.10
Do końca roku: 240 dni
(Nie)typowe święta: Międzynarodowy Dzień Położnej
Przysłowie: „Maj bogaty sieje kwiaty"

POGODA

piątek
dzień: 21 do 22°C
noc: 12 do 11°C
wiatr: 3-5 m/s

sobota
dzień: 21 do 22°C
noc: 11 do 10°C
wiatr: 3-5 m/s

niedziela
dzień: 21 do 22°C
noc: 11 do 10°C
wiatr: 1-2 m/s

Najpierw należy pokazać swoją pracę

Odwiedzinami Domu PZKO w Trzyńcu-Osiedlu zakończyła we wtorek dwudniową wizytę na Zaolziu delegacja Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" im. Jana Olszewskiego. Jej celem było podsumowanie dotychczasowych projektów infrastrukturalnych realizowanych przez PZKO i jego koła miejscowe oraz zapoznanie się z planami na przyszłość.

Beata Schönwald

● **We wtorek rano delegacja z Warszawy obejrzała Dom PZKO w Trzyńcu-Osiedlu, który szykuje się do remontu.** Fot. BEATA SCHÖNWALD

W skład delegacji weszli naczelnik Wydziału Dotacji w Departamencie Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Małgorzata Michalczyk i Magdalena Opałka reprezentująca ten sam wydział oraz Juliusz Szymczak-Gałkowski, wiceprezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" im. Jana Olszewskiego, a także Joanna Edelman, koordynator projektów inwestycyjnych tej fundacji.

Miejscowe Koło PZKO w Trzyńcu-Osiedlu do tej pory radziło sobie samo i nie pisało projektów do polskich instytucji. W obliczu remontu Domu PZKO, który po przeszło pięćdziesięciu latach eksploatacji stał się konieczny, postanowiło zwrócić się do Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" im. Jana Olszewskiego o pomoc w pozyskaniu środków z polskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Odpowiedzią na tę prośbę było wtorkowe spotkanie, podczas którego prezes koła Barbara Bulawa pokazała gościom z Warszawy siedzibę PZKO-owców z trzynieckiego osiedla oraz przedstawiła plany jej przebudowy obejmujące m.in. stworzenie w obiekcie części komercyjnej, która przynosiłaby regularny dochód. Opowiedziała też o współpracy z kołami PZKO działającymi w dzielnicach Łyżbice i Stare Miasto, które nie mają własnej siedziby i z wyremontowanego obiektu mogłyby również korzystać.

Przedstawicieli fundacji i ministerstwa interesowały rokowania na przyszłość oraz inicjatywy mające na celu aktywizację młodego pokolenia. Doradzali miejscowym działaczom, by rozpoczęli od pisania tzw. miękkich projektów ukierunkowanych na działalność kulturalno-oświatową, a także – składając później wniosek o środki na remont – zadbali o wkład własny.

Oględziny Domu PZKO w Trzyńcu-Osiedlu były ostatnim punktem programu pobytu na Zaolziu delegacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" im. Jana Olszewskiego. Rozpoczął się on w poniedziałek od spotkania z prezes PZKO Heleną Legowicz w sprawie harmonogramu prac wchodzących w skład remontu budynku „Fasalówki" w Czeskim Cieszynie, na który PZKO otrzymuje dofinansowanie z polskiego MSZ od 2022 roku. Kolejnymi przystankami na trasie po siedzibach miejscowych kół PZKO były Czeski Cieszyn-Mosty, Cierlicko, Milików i Karwina-Raj.

– W ramach naszej wspólnej wizyty z Fundacją „Pomoc Polaków na Wschodzie" im. Jana Olszewskiego na terenie całego Zaolzia byliśmy w wielu miejscowościach, gdzie działają miejscowe koła PZKO. W części tych miejsc MSZ już finansowało bądź finansuje projekty inwestycyjne, tak jak w Karwinie-Raju, gdzie zostanie przeprowadzona kompleksowa modernizacja budynku. Dokumenty, które oglądaliśmy w czasie tej wizyty, inwestycje, które zostały zrealizowane, jak najbardziej odpowiadają swoim pierwotnym założeniom. Jesteśmy więc bardzo zadowoleni, w jaki sposób wdrażane są te projekty – podsumowała Małgorzata Michalczyk. Dodała, że odbyły się również spotkania z kołami PZKO, z którymi wcześniej nie było kontaktu. – Zachęcaliśmy te organizacje do podjęcia najpierw współpracy w sferze edukacyjnej, kulturalnej i pisania projektów na tego typu działalność. Dopiero potem, kiedy poznamy ich poprzez pracę, będziemy myśleć o tym, na ile państwo polskie ma możliwość finansowania ich budynków – zaznaczyła. Domów PZKO, które wymagają remontu, jest bowiem bardzo wiele.

Polska stara się im pomagać. Świadczy o tym fakt, że na projekty finansowane z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu „Współpraca z Polonią i Polakami za Granicą. Infrastruktura Polonijna 2023" za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" im. Jana Olszewskiego przekazała od 2020 roku ponad 9 mln zł.

DZIEJE SIĘ W REGIONIE

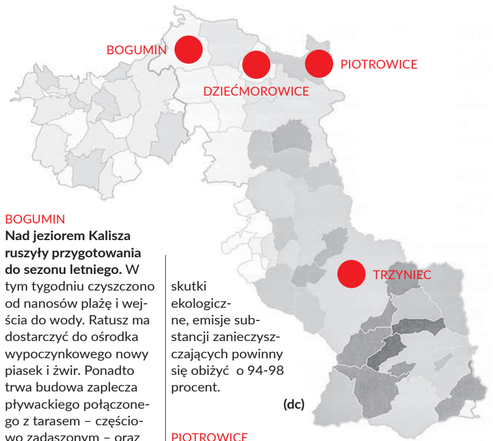

BOGUMIN

Nad jeziorem Kalisza ruszyły przygotowania do sezonu letniego. W tym tygodniu czyszczono od nanosów plażę i wejścia do wody. Ratusz ma dostarczyć do ośrodka wypoczynkowego nowy piasek i żwir. Ponadto trwa budowa zaplecza pływackiego połączonego z tarasem – częściowo zadaszonym – oraz punktem gastronomicznym. Dla tych, którzy nad jezioro przyjeżdżają samochodami, zostanie poszerzona liczba miejsc parkingowych. Dla rowerzystów budowana jest nowa ścieżka. **(dc)**

DZIEĆMOROWICE

Spółka energetyczna ČEZ zamierza do 2040 roku zainwestować w województwie morawsko-śląskim dziesiątki mld koron. Pierwszą inwestycją jest budowa nowoczesnej niskoemisyjnej ciepłowni w Dziećmorowicach. Spółka podpisała już długoterminowe umowy o dostawach ciepła dla Orłowej i Bogumina. Modernizacja ma przynieść pozytywne skutki ekologiczne, emisje substancji zanieczyszczających powinny się obniżyć o 94-98 procent. **(dc)**

PIOTROWICE

Wyremontowany drewniany kościółek w Marklowicach Dolnych po raz pierwszy będzie udostępniany zwiedzającym w ramach projektu „Otwarte kościoły". W sumie od 1 maja do października można będzie zwiedzać na terenie województwa morawsko-śląskiego 46 kościołów i 4 kościelne wieże. Marklowicki kościół został kompleksowo wyremontowany w latach 2022-2023. Zmienił się nawet jego kolor – z ciemnego, niemal czarnego na brązowo-miodowy. **(dc)**

TRZYNIEC

W szpitalu Agel przeprowadzono unikatową operację 41-letniej pacjentce cierpiącej na zespół uciskowy górnego otworu klatki piersiowej. W ten sposób nazywany jest zespół objawów neurologiczno-naczyniowych, podczas którego dochodzi do ucisku splotu ramiennego, tętnicy podobojczykowej i pachowej oraz żyły podobojczykowej. Objawy są różne, w wyniku ucisku tętnic może dochodzić do chronicznego lub nagłego niedokrwienia części kończyny górnej, w skrajnych przypadkach może grozić amputacja. Szpital na Podlesiu jako pierwszy w kraju przeprowadził operację małoinwazyjną zamiast klasycznego zabiegu chirurgicznego. **(dc)**

23

uczniów spośród 82 tegorocznych czwartoklasistów Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie pisało wczoraj rano państwową maturę z matematyki. Egzamin z tego przedmiotu otworzył w czwartek o godz. 8.00 we wszystkich szkołach średnich w Republice Czeskiej cykl jednolitych testów dydaktycznych. Jednak zdecydowana większość, bo aż 59 polskich gimnazjalistów, postanowiła zdawać państwową maturę z języka angielskiego. Egzamin z tego języka odbył się po południu.

Dziś wszyscy maturzyści piszą od godz. 8.00 test dydaktyczny z języka czeskiego. W poniedziałek natomiast przyjdzie kolej na języki francuski, hiszpański, niemiecki i rosyjski oraz nadobowiązkowy egzamin z matematyki rozszerzonej. O ile do tego ostatniego postanowiło stanąć 4 uczniów Polskiego Gimnazjum, o tyle na maturę państwową z wymienionych języków obcych w tym roku nie zdecydował się nikt z tej szkoły. **(sch)**

Dwugodzinna dyskusja niczego nie rozwiązała

Państwu i województwu zależy na tej budowie, ludzie z Wierzniowic nie chcą takiego sąsiada. W poniedziałek po południu odbyło się w Domu Kultury w Lutyni Dolnej spotkanie mieszkańców z przedstawicielami województwa morawsko-śląskiego i Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie budowy gigafactory.

Ogromna fabryka, której inwestor wciąż jeszcze się nie ujawnił, ma stanąć w należących do gminy Lutynia Dolna Wierzniowicach na 280 hektarach terenów zielonych, w bezpośrednim sąsiedztwie domków jednorodzinnych. Produkować ma baterie do samochodów i w przyszłości zatrudniać tysiące osób, oferując ponadprzeciętne zarobki. Pierwszy etap produkcji ma ruszyć w 2028 roku.

W poniedziałek przyszli do Domu Kultury mieszkańcy będący w zdecydowanej opozycji wobec tego projektu. Ci najbardziej aktywni usiedli w pierwszych rzędach. W ręku trzymali chorągiewki wyrażające ich jasny sprzeciw oraz przywiązanie do swojej miejscowości. W tylnej części sali przysłuchiwali się dwugodzinnej dyskusji wójt Lutyni Dolnej Pavel Buzek oraz hetman morawsko-śląski Josef Bělica. Projektu bronili zza stołu prezydialnego jego zastępczyni Šárka Šimoňákowa, Petr Očko z Ministerstwa Przemysłu i Handlu, David Petr z CzechInvest oraz Václav Palička z Morawsko-Śląskich Inwestycji i Developmentu. Setki osób oglądało debatę na żywo na kanale YouTube.

Podobne spotkanie miało miejsce miesiąc temu. Organizatorzy przypomnieli więc tylko w skrócie podstawowe informacje o projekcie oraz przebiegu prac przygotowawczych, skupiając się na jasnych stronach inwestycji. Mieszkańcy chcieli jednak rozmawiać o tych ciemnych, które, ich zdaniem, dyskwalifikują cały projekt. Przedstawili ich cały szereg, od wzrostu zanieczyszczenia środowiska nie tylko na skutek produkcji akumulatorów zawierających trujący lit, ale także na skutek wzmożonego ruchu drogowego, przez czerpanie wody z rzeki Olzy do celów produkcyjnych, wycinanie lasów, obniżenie wartości nieruchomości aż po dewaluację życia wierzniowiczan. Mówili o stresie, w którym żyją od momentu, kiedy pojawiła się wiadomość o zamiarze wzniesienia olbrzymiej fabryki na zielonej łące, o planach na spokojne życie rodzinne na wsi w otoczeniu przyrody, które fabryka przekreśli raz na zawsze.

● **Mieszkańcy mieli wiele do powiedzenia.** Fot. BEATA SCHÖNWALD

– Musicie zrozumieć, że my nie chcemy produkcji baterii, nie chcemy litu. Trzęsę się od chwili, kiedy dowiedziałam się o tym. Specjalnie przyprowadziłam się do Wierzniowic, żeby mieszkać w zacisznym miejscu. Chcę, żeby moja córka nadal mogła tu biegać i jeździć na rowerze – przekonywała jedna z kobiet.

Uczestnicy spotkania nie chcieli słyszeć o dawanych im za przykład Noszowicach, o kompensatach, które rzekomo mają ułatwić im życie, o priorytetowym znaczeniu tej inwestycji dla województwa morawsko-śląskiego i całej RC, a nawet o sięgających 55 tys. koron brutto zarobkach i nowych miejscach pracy. Przekonywali, że wbrew zapowiedziom nie skorzystają z nich mieszkańcy regionu, skoro okoliczne firmy produkcyjne mają problemy ze znalezieniem pracowników. Argumentowali brakiem lekarzy i dentystów, który jeszcze się pogłębi. Interesowało ich również, co stanie się z całym terenem gigafactory, kiedy inwestor pewnego dnia spakuje manatki. Na większość nurtujących ich pytań nie otrzymali jednak satysfakcjonujących ich odpowiedzi.

Poniedziałkowa dyskusja nie rozwiązała niczego, a pokazało jedno. Państwo i województwo chcą za wszelką cenę pójść na rękę inwestorowi, który nie jest zainteresowany żadnym z okolicznych brownfieldów, tylko obszarem zielonym. Natomiast mieszkańcy Lutyni Dolnej i Wierzniowic są zdeterminowani zrobić wszystko po to, żeby zabronić tej budowie. I są rozczarowani, że decydenci opłacani ze środków publicznych nie chcą tego zrozumieć. **(sch)**

Puszcza stanęła w ogniu

Pożar w głębi rezerwatu przyrody Mionsz w Beskidach postawił w pierwszo-majowy wieczór na nogi cztery jednostki strażaków. Aż do czwartkowego poranka walczyli tam z żywiołem profesjonaliści z Trzyńca oraz ochotnicy z Łomnej Dolnej, Jabłonkowa i Mostów koło Jabłonkowa. Ogień strawił powierzchnię ok. 1 ha.

O płonącym Mionszu zawiadomił straż pożarną turysta, który w tym czasie był na niedalekiej Kozubowej. Dyspozytor przyjął zgłoszenie krótko przed godz. 18.30. Strażakom sporo czasu zajęło dotarcie do miejsca pożaru. Z pomocą przyszli im policjanci oraz zarządcy rezerwatu. Płonące drzewa oraz kilka innych ognisk znaleźli dopiero w najwyższej strefie ochrony puszczy.

– Do trudno dostępnego terenu nie było możliwe wjechać z żadnym sprzętem. Aby ugasić pożar, strażacy wnosili wodę na plecach – poinformował rzecznik morawsko-śląskiej straży pożarnej Jakub Kozák. Za zgodą zarządców rezerwatu kilka płonących drzew musiano wyciąć.

Żywioł udało się opanować przed północą. Jednak jeszcze przez kolejne trzy godziny strażacy chodzili z plecakami po wodę, żeby zgliszcza dokładnie zalać. Ochotnicy z Łomnej Dolnej doglądali miejsca pożaru aż do rana. Przed godz. 7.00 przekazali teren zarządcy rezerwatu przyrody.

Co było przyczyną pożaru, na razie nie wiadomo. Pytanie jest tym bardziej na miejscu, jako że wejście do rezerwatu jest wzbronione. **(sch)**

REKLAMA

GŁ-087

Polskie świętowanie w konsulacie

Przedstawiciele Polaków w Republice Czeskiej, politycy, samorządowcy i zaproszeni goście świętowali we wtorek 30 kwietnia w ogrodzie Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie Święto Narodowe Konstytucji 3 Maja, Dzień Polonii i Polaków za Granicą, Dzień Flagi oraz 20-lecie Polski w Unii Europejskiej.

Łukasz Klimaniec

Wydarzenie uświetnił występ Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk", a odznaczenia honorowe odebrali Iwona Guńkowa (Złoty Krzyż Zasługi nadany przez Prezydenta RP za wybitne zasługi w działalności na rzecz polskiego środowiska w Czechach i popularyzowanie polskiej kultury), Urszula Odstrčil i Chór Mieszany „Zaolzie" (brązowy medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis" nadany przez ministra kultury) oraz Marta Orszulik (odznaka honorowa „Zasłużony dla Kultury Polskiej").

Kończąca swoją misję dyplomatyczną w Ostrawie Izabella Wołłejko-Chwastowicz podziękowała za pięć lat wspólnej pracy przy kultywowaniu polskiego języka i kultury. – Wyjeżdżając z Ostrawy wiem, że Polacy na Zaolziu są jedną z najbardziej aktywnych i najlepiej zorganizowanych polskich mniejszości na świecie – zaznaczyła odbierając następnie mnóstwo podziękowań od kolejnych przedstawicieli polskich organizacji na Zaolziu.

W rozmowie z „Głosem" dodała, że polska mniejszość na Zaolziu to nie tylko najlepiej zorganizowana, ale także najbardziej zdyscyplinowana społeczność na świecie.

– To duży plus, ale też i minus, bo trudno u was przeprowadzić jakiekolwiek zmiany. I to będzie wyzwaniem dla każdego konsula, który tutaj się znajdzie: spróbować zrealizować choćby jedną zmianę w waszym spojrzeniu i kalendarzu wydarzeń. Ale wszyscy są otwarci, dokonuje się też zmiana pokoleniowa, bo przychodzą młodzi ludzie, którzy mają zupełnie inne spojrzenie – zaznaczyła.

Konsul Izabella Wołłejko-Chwastowicz wręczyła odznaczenia osobom zasłużonym, m.in. Marcie Orszulik. Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

Marszałek Senatu RP na Zaolziu

Dokończenie ze str. 1

Ta karta oznacza wartości, w jakie wierzę. A więc w to, że polskość na Zaolziu może trwać w naszym młodym pokoleniu. I że my młodzi też potrafimy coś robić – zapewnił Filip Jiravský.

Korzystając z okazji marszałek Senatu w towarzystwie Heleny Legowicz, prezes Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w RC i Mariusza Wałacha, prezesa Kongresu Polaków w RC, obejrzała efekty remontu „Fasalówki". Po południu spotkała się z działaczami polskiej mniejszości narodowej w RC w Domu PZKO w Czeskim Cieszynie-Mostach.

– Dla mnie to bardzo ciekawe i dobre spotkania, bo widzę ludzi aktywnych, zaangażowanych, którzy potrafią chwalić się swoimi sukcesami. Nie boją się wyzwań i myślą w nowoczesny sposób, co powinna robić Polonia. To nie tylko tradycja i historia, ale i myślenie o przyszłości. O tym, żeby Polacy za granicą byli ambasadorami Polski na świecie – powiedziała Małgorzata Kidawa-Błońska.

Helena Legowicz przyznała, że przyjazd marszałek senatu na Zaolzie jest bardzo ważnym wydarzeniem. – Co innego, kiedy my przyjeżdżamy do senatu lub innej instytucji w Warszawie i opowiadamy o tym, co robimy, a co innego kiedy ktoś przyjeżdża i widzi na własne oczy, co się u nas dzieje i jakie mamy między sobą relacje. A to widać było na tym spotkaniu. To jest bodźcem do tego, by nami się zainteresować i poznać, jak działamy – zaznaczyła.

Małgorzata Kidawa-Błońska przyglądała się też zajęciom najmłodszych klas, które wykonywały prace plastyczne nawiązujące do polskich symboli. Zdjęcia: ŁUKASZ KLIMANIEC

W auli gimnazjum marszałek wzięła udział w dyskusji z uczniami.

Nie mogło zabraknąć spotkania z przedstawicielami najważniejszych polskich organizacji w RC.

Głosik

E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

Jakiego koloru jest Polska?

Wczoraj w Polsce świętowano Dzień Flagi, dzisiaj obchodzone jest Święto Narodowe Trzeciego Maja. Pamiętają o tym także polskie szkoły i przedszkola na Zaolziu. W Orłowej-Lutyni przez cały tydzień odbywały się zajęcia poświęcone właśnie Polsce.

Danuta Chlup

Zapewne wiecie, że biel i czerwień są kolorami flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Wiedzą o tym również orłowskie przedszkolaki. Podczas wtorkowych zajęć poświęconych polskiej fladze, godłu, stolicy i legendom wykorzystały także inne kolory. Jak to możliwe? Zaraz się dowiecie.

Po śniadaniu dzieci rozsiadły się na dywanie i zapoznały z kolorami, których będą potrzebowały. Pani nauczycielka Mirela Solich przeczytała wierszyk, a dzieci dopasowywały występujące w nim przedmioty do kolorowych kredek wyciętych z kartonu.

Później były zajęcia z mapą – niemal jak w szkole na lekcji geografii. Duża mapa Polski powieszona była na stojaku. Dzieci odpowiadały na pytania o kolory. Co jest zaznaczone na niebiesko? Rzeki, jeziora i morze. Co na brązowo? Góry. Na zielono? Niziny.

Największa „kropka" na mapie Polski to jej stolica – Warszawa. Jak każde duże miasto, ma ona legendę o swoim założeniu. Jej bohaterami są rybak Wars i syrenka Sawa. To dzięki ich małżeństwu i połączeniu imion powstała Warszawa. I właśnie tę legendę pani Mirela przeczytała dzieciom.

Później podzieliła podopiecznych na dwie grupy. Starsi kolorowali syrenki i naklejali im łuski z papieru. Krystynka, Max, Dawid i inne dzieci starały się starannie wykonać pracę. Marysia odpowiedziała:

– To jest pół-dziewczyna i pół-syrena. Dała rybakowi miecz, aby chronił miasto.

A jak to miasto się nazywa?

– Warszawa! – Julek pierwszy przypomniał sobie nazwę.

Młodsze dzieci farbami wypełniały tło koło polskiej flagi w kształcie mapy, którą namalowały dzień wcześniej. Użyły kolorów, które pojawiają się na mapie: niebieskiego, brązowego i zielonego. Później dodatkowo przyklejały na flagę białe i czerwone kulki z papieru.

Zajęcia zakończyły się nad Bałtykiem. Na niby, oczywiście. W rytm piosenki „Morska wyprawa" przedszkolaki płynęły w świat, zamiast wioseł używając bum bum rurek.

Dzieci malują flagę – mapę Polski.

„Morska wyprawa" z bum bum rurkami. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Rok z Koziołkiem Matołkiem

W orłowskim przedszkolu przez cały rok szkolny towarzyszy dzieciom Koziołek Matołek. Jego twórca Kornel Makuszyński urodził się dokładnie przed 140 laty. Na honorowym miejscu w przedszkolu siedzi duży pluszowy Koziołek Matołek. Obok leży księga, w której rodzice opisują wycieczki, na które zabrali z dziećmi mniejszą, wędrowną maskotkę koziołka. Wpisy zilustrowane są zdjęciami i obrazkami. Pani nauczycielka Ksenia Stuchlik zdradziła nam, że także program festynowy będzie związany z Koziołkiem Matołkiem.

WYCIECZKA ŚLADAMI SOLI

Macierz Szkolna przy polskiej szkole i przedszkolu w Nawsiu zorganizowała pod koniec kwietnia wycieczkę rodzinną do Wieliczki. Pojechały dzieci razem z rodzicami. Najpierw zwiedzili z przewodnikami Zamek Żupny, o którym często się zapomina. Ciekawa była wystawa solniczek.

Niedawno kolekcja została wzbogacona o bardzo cenny eksponat – solniczkę w kształcie srebrnego kura z ruchomymi skrzydłami.

Później grupa udała się do kopalni soli, która zrobiła na wszystkich duże wrażenie. Wyjazd został dofinansowany z Funduszu Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków. **(dc)**

Fundusz Rozwoju Zaolzia

Uczestnicy wycieczki w Zamku Żupnym. Fot. ARC szkoły

KRZYŻÓWKA MAJOWA

Zachęcamy do rozwiązania krzyżówki. Rozwiązanie dodatkowe przeczytacie pionowo na ciemniejszym tle. Aby wziąć udział w losowaniu książki, wyślijcie je na adres e-mailowy danuta.chlup@glos.live w terminie do 15 maja. **(dc)**

1.									
2.									
3.									
4.									
5.									
6.									
7.									
8.									
9.									
10.									

1. Matołek, bohater książek Kornela Makuszyńskiego.
2. Stolica Polski.
3. Obchodzisz je, kiedy w kalendarzu pojawia się twoje imię.
4. Mały teatr, głównie dla dzieci.
5. Cienka nitka.
6. Całe imię Izy.
7. Mała Ewelina.
8. Zabawka – instrument, w którą uderzasz pałeczkami.
9. Ten, kto naprawia urządzenia elektryczne.
10. Musimy o nie dbać, aby nie zachorować.

POP ART 389

Janusz Bittmar

W muzycznej części Pop Artu recenzja ostatniej płyty brytyjskiej grupy The Smile, będąca lekiem na chandrę związaną z długim czekaniem na... nowy album Radiohead. W filmowej części mamy dla Was konkurs z biletami do Cinema City w Cieszynie.

Janusz Bittmar

RECENZJE

THE SMILE – Wall of Eyes

The Smile, czyli przemyślane muzyczne lekarstwo na lęki świata.

Oczekiwaniu na nową płytę brytyjskiej grupy Radiohead polecam terapię muzyką trzonu zespołu, wokalisty i gitarzysty Thoma Yorke'a oraz gitarzysty Jonny'ego Greenwooda, którzy do nagrania drugiego albumu projektu The Smile ponownie zaprosili perkusistę Toma Skinnera z grupy Sons of Kermet. Niespełna półtora roku po debiucie „A Light for Attracting Attention mamy drugi album z premierowym materiałem tria, „Wall of Eyes". Jeszcze lepszy, bo spójniejszy stylistycznie, pozbawiony zapychaczy. Ot taki, jaki chcieliby otrzymać fani Radiohead, niecierpliwie wypatrujący kontynuacji „A Moon Shaped Pool" (2016).

Trzeba z ręką na sercu zaraz na wstępie przyznać, że „Wall of Eyes" jest typowym graniem w stylu Radiohead , tyle że pod szyldem The Smile. Gdybym był paranoikiem, to mógłbym odnieść wrażenie, że Thom Yorke i Jonny Greenwood dyskretnie przygotowują słuchaczy do obwieszczenia wiadomości o zawieszeniu Radiohead. Bo w trójkę pewnie raźniej, dynamiczniej i taniej... No dobra, bez przesady, nowe wydawnictwo kultowej formacji pewnie ujrzy światło dzienne jeszcze w tym stuleciu, ale zanim to nastąpi, delektujmy się „Wall of Eyes". Warto.

Są płyty, które znużą się za drugim, trzecim przesłuchaniem i rzadko do nich wracamy. W przypadku tego albumu jest odwrotnie. Z płyty emanuje coś w rodzaju życiowej energii zapisanej na pięciolinii, aby ją przyjąć, wcale nie musimy być wielkimi fanami art rocka. Wartością dodaną „Wall of Eyes" jest bowiem kult prostej piosenki, nie tyle przemycanej ukradkiem w trudnych aranżacjach, co wywoływanej do tablicy w roli głównej gwiazdy. Na poprzednim albumie było nieco inaczej – Yorke z Greenwoodem nie ustrzegli się pewnego dramaturgicznego chaosu, przeplatając art rocka z punkiem, a wiadomo, oba style stoją w przeciwieństwie do siebie jak jing i jang w chińskiej filozofii. Teraz to nośne piosenki, ubrane w gustowny kaftan, dominują tej płycie, co skłania do powrotów. Wracam do tego albumu bardzo często, zwłaszcza w chwilach zmęczenia, ładując akumulatory na następny dzień.

Czy polecić Wam jakiś konkretny utwór? Jeśli tak, to koniecznie rozbudowany na osiem minut „Bending Hectic", składający się z kilku przyklejonych do siebie elementów. Nie brakuje post-rockowych grzmotów w połączeniu z art rockową łamigłówką, są mocne gitary – nawet jak na Greenwooda – przede wszystkim zaś jest energia, o której wspominałem na wstępie recenzji. Wyłapując kolejne perełki, nie sposób zapomnieć o „Friend of a Friend", napisanej w stylu The Beatles, od których uczyli się prawie wszyscy wielcy w świecie rocka i muzyki pop w XX wieku. I jak widać również w nowym stuleciu nic się w tej materii nie zmieniło. Singlowy „Read the Room" najbardziej zbliżony jest z kolei do stylistyki poprzedniego albumu The Smile. Zamiast punkowej ekspresji otrzymujemy jednak typowo rockowe danie z przystawkami i cytatami z Radiohead czy Talk Talk.

W warstwie lirycznej „Wall of Eyes" ociera się o lęki i radości współczesnego świata. Thom Yorke tak ma, lubi i musi reagować na otaczający go świat, żeby nie zwariować. Wszyscy wielcy poeci ratowali się przed obłędem przelewaniem myśli na kartki papieru, a mierzący 166 cm wzrostu Yorke należy do grona wielkich. Bez jego liryki, wrażliwości, twórczość Radiohead oraz The Smile byłaby inna, mniej dołująca, ale zarazem mniej piękna. A dążenie do piękna jest esencją życia.

CO SZEPTANE

Kendji Girac o mały włos uniknął śmierci.

NIESZCZĘŚCIA CHODZĄ PO LUDZIACH

Jak podaje BBC, zwycięzca francuskiej edycji „The Voice", Kendji Girac, trafił do szpitala w Bordeaux. Przyczyną jest rana postrzałowa klatki piersiowej. 27-letni piosenkarz wytłumaczył śledczym, że obchodził się z bronią palną w sposób mało bezpieczny i w efekcie miał postrzelić się pistoletem, który zakupił w sklepie ze starociami. – To nie była gangsterska strzelanina. To wypadek. Bawił się bronią, która nagle wystrzeliła – powiedział agencji AFP Emilio, wujek piosenkarza. Girac, który miał wystąpić w Marsylii podczas uroczystości związanych z organizacją igrzysk olimpijskich, przebywa w szpitalu. Jego życie nie jest zagrożone.

JON BON JOVI SZCZERY DO BÓLU

Bardzo szczery wywiad udzielił „The Sunday Times" Jon Bon Jovi, lider amerykańskiej formacji Bon Jovi, która największą sławę zdobyła na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego wieku. – Jeśli mój śpiew nie jest świetny, jeśli nie mogę być facetem, którym kiedyś byłem... to mój koniec – wyznał wokalista w wywiadzie, który z dużym prawdopodobieństwem miał posłużyć za zachętę do kupienia nowej płyty studyjnej formacji, promowanej na razie singlem „Legendary". Jon Bon Jovi kontynuował bowiem wątek albumu w rozmowie z dziennikarzem „The Sunday Times" w stylu najlepszego PR-owca. – Właśnie nagraliśmy nowy album. Codziennie śpiewam na terapii wokalnej. Ale chcę występować przez dwie i pół godziny w nocy, cztery noce w tygodniu i wiem, jak dobry mogę być, więc jeśli nie mogę być tym facetem (...) ujmę to w ten sposób: nie muszę być grubym Elvisem – zaznaczył lider Bon Jovi.

NICK CAVE&THE BAD SEEDS NA KONCERTACH W POLSCE

Kto uwiebia zagłębiać się w pięknej depresji, powinien stanąć teraz na baczność. Nick Cave&The Bad Seeds ogłaszają swoją pierwszą halową europejską trasę od 2017 roku! Według oficjalnych doniesień, zespół zagra w 17 krajach jesienią br., na dwa koncerty zawita też do Polski. A dokładnie 10 października do Atlas Areny w Łodzi oraz 11 października do Tauron Areny w Krakowie. Podczas jesiennej trasy koncertowej drużyna Nicka Cave'a będzie promowała nowy materiał zawarty na 18. albumie studyjnym „Wild God", który ukaże się 30 sierpnia. Czekamy z niecierpliwością.

WYGRAJ BILETY DO CINEMA CITY W CIESZYNIE!

Maj, miesiąc miłości, zobowiązuje. Mamy dla Was kolejną odsłonę zabawy filmowej, w której do wygrania będą dwa podwójne karnety do multipleksu Cinema City w Cieszynie. Wystarczy udzielić prawidłowej odpowiedzi na poniższe pytanie i liczyć na łut szczęścia. A szczęście, jak wiadomo, sprzyja odważnym. A więc na start! Na odpowiedzi czekamy do następnego wydania Pop Artu, pozostają więc prawie dwa tygodnie czasu.

Zdjęcia: mat. prasowe

PYTANIE KONKURSOWE

Pytamy o nazwisko amerykańskiej aktorki na zdjęciu. W ostatnich tygodniach bohaterkę konkursowego pytania można oglądać w komedii romantycznej „Na samą myśl o Tobie" („The Idea of You"), wcześniej zagrała m.in. w takich filmach, jak „Diabeł ubiera się u Prady" (2006) czy „Interstellar" (2014). Odpowiedzi prosimy przesyłać na adres: info@glos.live do 15 maja.

JAN LIPAVSKÝ, MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH RC, DLA »GŁOSU«

Czuję się w Polsce dobrze

Polska i Polacy mają w Republice Czeskiej znakomitą opinię i wierzę, że polska mniejszość narodowa czuje się tu bardzo dobrze – mówi w rozmowie z „Głosem" Jan Lipavský, minister spraw zagranicznych Republiki Czeskiej. Wywiad został przeprowadzony przy okazji wizyty szefa czeskiej dyplomacji w Ostrawie.

Janusz Bittmar

Jan Lipavský podczas wizyty w Ostrawie. Fot. RADIM KOLIBIK

Jaka myśl nasuwa się panu w pierwszej kolejności, kiedy słyszy pan słowo Polska?

– Bardzo lubię Polskę. Odwiedziłem wiele polskich miast, nie tylko Warszawę, ale także Kraków, Poznań, Łódź czy Gdańsk. Czesi to wprawdzie naród podróżników i sportowców, ale nie mamy morza, zatem coraz chętniej jeździmy nad Bałtyk. Kto przynajmniej trochę zna Europę, wie, że Polacy i Czesi mają wiele wspólnego. Tak było w przeszłości i tak jest teraz. Czuję się w Polsce dobrze, dla mnie osobiście oczywistą sprawą jest odkrywanie uroków kraju, który jest naszym najbliższym sąsiadem. Jak już wspomniałem, nas, Czechów, pociągają polskie morze i piękne polskie góry.

Czy po ostatnich wyborach parlamentarnych, które odbyły się w Polsce w październiku ub. roku, wzajemne stosunki obu krajów doznały jakichś istotniejszych zmian?

– To, co najważniejsze w stosunkach czesko-polskich, to nasze wspólne i zgodne podejście do kwestii bezpieczeństwa w Europie. W tej dziedzinie zarówno poprzedni, jak i obecny rząd polski prowadzą podobną politykę. Zarówno my, jak i Polacy potępiamy agresję Rosji na Ukrainę, wszyscy chcemy też wzmacniać bezpieczeństwo w Europie. Moim zdaniem po wyborach zmieniły się w Polsce nastroje i stosunek wobec Berlina, Paryża i Brukseli, co stwarza nowe możliwości na polu polityki zagranicznej. W stosunkach międzynarodowych obowiązuje zawsze zasada, że relacje między państwami muszą opierać się na wzajemnym poszanowaniu. Jest ewidentne, że nowe władze Polski są bardziej proeuropejskie od tych poprzednich, to także dla nas bardzo ważne.

Nie uważam jednak, że Grupa Wyszehradzka to martwy projekt. Warto pamiętać, że istnieje on już 30 lat, przeszedł siłą rzeczy różne stadia rozwoju.

Niedawno w Pradze gościł minister spraw zagranicznych Polski Radosław Sikorski. Zauważyłem, że szybko znaleźli panowie wspólny język, o samej wizycie i wynikach rozmów można było przeczytać wiele pozytywnych opinii zarówno w polskich, jak i czeskich mediach.

– Wizyta Radosława Sikorskiego w Pradze była bardzo udana. Cieszę się, że do nas przyjechał. Spotykamy się zresztą przy różnych okazjach, m.in. w Brukseli, w ramach NATO, na gruncie Parlamentu Europejskiego, a także na szczeblu Grupy Wyszehradzkiej. Ostatnie dwustronne rozmowy były jednak bardzo istotne, a także, nie ukrywam, bardzo sympatyczne. Rozmawialiśmy także w cztery oczy, m.in. o problemach bezpieczeństwa na naszym kontynencie. A potem poszliśmy na piwo do klasztoru strahowskiego.

I co, smakowało gościowi?

– Pewnie tak, w każdym razie nie miał zastrzeżeń. Cieszę się, że nadarzyła się okazja porozmawiać nie tylko o polityce, ale także o codziennych, zwykłych sprawach (śmiech).

Cieszę się, że pan to mówi, bo mnie, jako Polakowi żyjącemu w Czechach, bardzo zależy na dobrosąsiedzkich stosunkach obu krajów. Martwią mnie natomiast w ostatnim czasie relacje ze Słowacją i Węgrami, obaj nasi sąsiedzi jak gdyby trochę inaczej postrzegają problem niesienia pomocy walczącej Ukrainie, ale także kwestie funkcjonowania całej Unii Europejskiej. Czy pana zdaniem utrzymywanie przy życiu skłóconej Grupy Wyszehradzkiej ma jeszcze jakikolwiek sens?

– Jeżeli chodzi o stosunki ze Słowacją, my zrezygnowaliśmy jedynie z formalnego wspólnego posiedzenia rządów. Ale wzajemne kontakty nie zostały bynajmniej zerwane, na szeroką skalę zakrojona współpraca jest kontynuowana. Nam zależy na powstrzymaniu rosyjskiego imperializmu i na kontynuowaniu pomocy Ukrainie, te sprawy muszą być ciągle tematem dyskusji. Cieszę się, że z Polską w tej sprawie jesteśmy całkowicie zgodni. Nie uważam jednak, że Grupa Wyszehradzka to martwy projekt. Warto pamiętać, że istnieje on już 30 lat, przeszedł siłą rzeczy różne stadia rozwoju. To prawda, że dziś więcej czasu zajmują nam debaty i szukanie wspólnych rozwiązań; na razie nie stać nas na wielką geopolityczną grę z góry przewidzianym efektem.

Dużym echem odbiła się czeska inicjatywa dotycząca zakupu amunicji dla Ukrainy. Przypomnijmy, że udało się przeforsować inicjatywę zakupu dla Ukrainy do 800 tys. sztuk amunicji artyleryjskiej. Inne kraje zostały poproszone o finansowe wsparcie tej operacji. Czy zdradzi pan, kto był ojcem tego pomysłu?

– Pomagamy Ukrainie od początku rosyjskiej agresji. Kluczową rolę w tej konkretnej sprawie odegrał niewątpliwie Tomáš Pojar, doradca premiera Petra Fiali ds. bezpieczeństwa. Chociaż była to, rzec można, inicjatywa zbiorowa, która trafiła na podatny grunt w Urzędzie Rady Ministrów, a więc także w Ministerstwie Obrony i w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W efekcie pan premier, a następnie pan prezydent ogłosili zamiar znalezienia i zakupu amunicji, która Ukrainie jest po prostu niezbędna. Chcieliśmy przede wszystkim podkreślić z całą mocą, że los walczącej Ukrainy nie jest nam obojętny i że w tych sprawach nie wolno poprzestawać na deklaracjach i obietnicach.

Chcieliśmy przede wszystkim podkreślić z całą mocą, że los walczącej Ukrainy nie jest nam obojętny i że w tych sprawach nie wolno poprzestawać na deklaracjach i obietnicach.

Praca na stanowisku ministra spraw zagranicznych w obecnej bardzo złożonej i niebezpiecznej sytuacji geopolitycznej jest niewątpliwie ogromnie trudna i stresująca. Wojna toczy się w Ukrainie, ale głęboki niepokój wywołuje też pogłębiający się kryzys na Bliskim Wschodzie. Deficyt snu to zapewne najmniej istotny problem, z którym musi się pan borykać...

– To prawda, sytuacja międzynarodowa nie napawa optymizmem, z drugiej strony odczuwam satysfakcję, że mogę wpływać na kształt i kierunek czeskiej polityki zagranicznej. Czechy są w świecie widoczne i doceniane, mamy niezawodnych partnerów i sojuszników, z którymi utrzymujemy jak najlepsze kontakty.

W jednym z wywiadów mówił pan, że polityką interesował się już w dzieciństwie. Naprawdę?

– Faktycznie od najmłodszych lat polityka budziła moje duże zainteresowanie. Jako młody chłopak wybrałem możliwość studiowania stosunków międzynarodowych. Potem dziesięć lat pracowałem w biznesie, m.in. w świecie reklamy i informatyki. Dopiero następnie znalazłem swoje miejsce w polityce. Zostałem wiceprzewodniczącym komisji zagranicznej i komisji ds. obronności, a potem powierzono mi funkcję ministra. Jestem wdzięczny za tę szansę, to ogromne doświadczenie życiowe i duże wyzwanie.

Czym zajmuje się pan w wolnym czasie?

– Odpoczywam. I staram się spędzać jak najwięcej czasu z rodziną. Muszę odreagować codzienny stres.

Przyjechał pan do Ostrawy, aby spotkać się ponieważ nietypowo z pana sympatykami w klubie muzycznym...

– W Ostrawie bywam całkiem często. Mam tu dużo przyjaciół. Lubię obserwować, jak miasto i cały region dynamicznie się rozwijają. Przed laty był tu głównie przemysł ciężki, teraz coraz więcej słychać o konieczności wspierania i rozwijania nowoczesnych technologii, o nowych wyzwaniach stojących przed edukacją, o pracy przynoszącej jak największą wartość dodaną... Lubię tu wracać. Fakt, że rozmawiamy teraz w klubie muzycznym, dowodzi, że polityk to też tylko człowiek. I że często woli przyjemną atmosferę klubu w centrum miasta od wspaniałości oficjalnych imprez. Odgrywam tu trzy poniekąd rolę supportu, bo dopiero po moim wystąpieniu na gości czeka prawdziwa uczta muzyczna, koncert grupy Bratři Orffové. Ja już tego niestety nie usłyszę, muszę wracać do Pragi.

Wywiad ten przeczytają czytelnicy „Głosu", gazety Polaków w Republice Czeskiej. Ja też jestem członkiem tej społeczności. Czy zgodziłby się pan z poglądem, że jednym z wyznaczników dojrzałej demokracji jest dbałość o żyjące w państwie mniejszości narodowe?

– To oczywiste, na tym obszarze jednak nie widzę u nas żadnych poważnych problemów. Jestem przekonany, że współpraca pomiędzy społeczeństwem większościowym a mniejszościami układa się dobrze i że nie ma żadnych istotnych nierozwiązanych czy bolesnych spraw. Kwestie historyczne pozostawmy historykom, my powinniśmy patrzeć przed siebie. Myślę, że to bardzo ważne, gdyż bynajmniej nie wszędzie jeszcze mniejszości mogą korzystać z należnych im praw. Polska i Polacy mają w Republice Czeskiej znakomitą opinię i wierzę, że polska mniejszość narodowa czuje się tu bardzo dobrze.

Kiedy te słowa dotrą do ministra Radosława Sikorskiego, na pewno zaprosi pana na kufel polskiego piwa, kiedy tylko odwiedzi pan Warszawę.

– Na pewno z przyjemnością przyjmę zaproszenie.

Folklor, który przekracza granice

– Największym wyzwaniem jest dla nas obecnie jubileusz 20-lecia zespołów, na który przygotowaliśmy nowy autorski program sceniczny pod tytułem „Bajka o Dioblim Młynie na Girowej” – mówią w rozmowie z „Głosem” Lucyna Peter-Tomek (choreograf) oraz Marcin Filipczyk (kierownik) troszczący się o zespoły „Zaolzi” i „Zaolzioczek”. W najbliższą sobotę (16.00) efekt starań będzie można sprawdzić podczas koncertu w jabłonkowskim klubie muzycznym Rock Café Southock.

Janusz Bittmar

Marcin Filipczyk i Lucyna Peter-Tomek podczas środowej próby generalnej.

Zespoły „Zaolzi” i „Zaolzioczek” na klimatycznych zdjęciach, które pojawią się w kalendarzu przygotowanym specjalnie na 20-lecie pracy artystycznej. Fot. ARC zespołu

Na początek parę słów o zespołach. Z czyjej inicjatywy powstały?

M.F. – Zespół Folklorystyczny „Zaolzi” działa od roku 2001 przy Miejscowym Kole Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Jabłonkowie. Od roku 2003 zaczęliśmy pracować również z dziećmi oraz młodzieżą, dzięki czemu staliśmy się zespołem wielogeneracyjnym. Zespół powstał z inicjatywy grupy miłośników folkloru i byłych tancerzy zespołu „Olza”, i ta nazwa zespołu – „Zaolzi” – miała na początku dwa znaczenia, bo chodziło o byłych tancerzy zespołu „Olza” oraz również o to, że zespół będzie podczas występów za granicą łatwo rozpoznawalny i będzie prezentować nasz region. Z czasem rozpoczęły swoją przygodę z tańcem i folklorem również nasze dzieci, i tak zrodził się zespół dziecięcy „Zaolzioczek”.

Jakim dokładnie folklorem tanecznym się zajmujecie, z jakich regionów pochodzą wasze tańce?

L.P.T. – Repertuar tworzą przede wszystkim pieśni i tańce Śląska Cieszyńskiego, zwłaszcza regionu górskiego Beskidów (region gorolski – Gorolija), a oprócz tego prezentujemy również tańce góralskie z regionu Podhala, tańce zamutowskie z regionu Zemplín, tańce z regionu Terchová oraz tańce cygańskie. W przeciągu lat współpracowaliśmy z całym szeregiem choreografów, na przykład z Otto Jaworkiem, długoletnim choreografem i kierownikiem zespołu „Olza”, Dorotą Gazurek oraz Tadeuszem Papierzyńskim z Zespółu Regionalnego „Istebna”, ze znanym tutejszym folklorystą Michałem Milerskim. A także z Pavlem Cienikiem, który przygotował dla nas tańce z Terchovej oraz z naszym długoletnim przyjacielem i choreografem Ľubem Jarolínem z zespołu „Oravan”, który opracował dla nas tańce podhalańskie, cygańskie oraz zemplińskie, a który odszedł nieoczekiwanie tańczyć na niebiańskiej scenie na samym początku zeszłego roku...

M.F. – Nasze nowe programy gorolskie tworzy obecnie Lucka Peter-Tomek wraz z całym zespołem, a z tańcami słowackimi pomaga nam świetny tancerz Mišo Nemec z Bystrzycy. W ostatnich dwóch latach włączyliśmy do naszego repertuaru również program balowy, w którym przedstawiamy stylizowane wiązanki tańców towarzyskich i nowoczesnych.

Ile osób liczy obecnie zespół? Przyjmujecie nowych członków?

M.F. – Na dziś jest nas w „Zaolziu”, „Zaolzioczku” oraz w kapeli ponad 70 osób, a dołączyć do nas można w każdy piątek od godziny 16.00 („Zaolzioczek”) oraz od godziny 17.30 („Zaolzi”) w Domu PZKO w Jabłonkowie, wystarczy zabrać strój i buty taneczne, no i wpaść do nas na próbę.

Jakie były wasze najbardziej niezapomniane występy? Rozumiem, że uczestniczyliście w tylu wspaniałych wydarzeniach, że trudno wybrać czołową trójkę...

M.F. – Dokładnie. Z racji tego, że jesteśmy zespołem jabłonkowskim, corocznie pomagamy i uczestniczymy w jednym z najstarszych i największych festiwali folkloru, a mianowicie w Międzynarodowych Spotkaniach Folklorystycznych „Gorolski Święto” w Jabłonkowie. Regularnie bierzemy również udział w „Tygodniu Kultury Beskidzkiej” oraz przeglądzie „Złoty Kłos” w Zebrzydowicach. W ciągu roku uczestniczymy również w wielu imprezach folklorystycznych oraz kulturalnych w całym regionie czesko-polsko-słowackiego trójstyku, jak na przykład w Koncertach Świątecznych, Festiwalach PZKO, dożynkach, Zabijaczce w Nawsiu, festiwalu folklorystycznym „Święty Jón” w Bystrzycy, świętach gmin oraz balach. Do najbardziej udanych i niezapomnianych występów należy na pewno udział w jednym z największych festiwali folklorystycznych w Europie, w Východnej na Słowacji w ramach wspólnego programu zespołów zaolziańskich „Z biegiem Olzy” lub występ na Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym w Strażnicy. Braliśmy udział w Paradzie Regionów w Zabrzu, organizowanej przez zespół „Śląsk”. Uczestniczyliśmy m.in. w Międzynarodowym Festiwalu Folkloru na Skalitém, występowaliśmy na Rynku Św. Wacława w Pradze oraz w Warszawie w Senacie RP i na Krakowskim Przedmieściu. Wyjeżdżaliśmy na Międzynarodowy Festiwal „Interfolk” w Kołobrzegu lub na „Podroháčské slavnosti” do Zuberca. Dwukrotnie odwiedziliśmy też turecką Ankarę i światowy festiwal folklorystyczny „Yennimahalle”.

Właśnie tam tańczyliśmy bez wątpienia w najbardziej ekstremalnych warunkach przy temperaturze 48 stopni C na pełnym słońcu. Drugim podobnie ekstremalnym występem był koncert na Jarmarku Świątecznym w Krapkowicach przy temperaturze – 27 stopni C. Podczas pierwszego występu niektórzy tancerze skończyli podczas „zbójnika“ z poparzonymi rękami a przy drugim ze złamaną ręką oraz skręconą kostką. Zdarzyło nam się też występować podczas ulewnego deszczu, gdy na scenie w Ligotce Kameralnej tańczyliśmy po kostki w wodzie... Do największych osiągnięć dziecięcego zespołu „Zaolzioczek” niewątpliwie należą 1. miejsca zdobyte na Międzynarodowym Przeglądzie Zespołów Folklorystycznych „Złoty Kłos” w 2016 i 2023 roku. Najbardziej wrył się nam jednak w pamięć udział w ogólnokrajowym Przeglądzie Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych w Jihlawie w 2022 roku, gdzie udało nam się zdobyć najwyższe możliwe wyróżnienie.

Zdradzicie, jak będzie wyglądał wasz jubileusz?

L.P.T. – Jubileusz 20-lecia zespołu jest dla nas największym obecnie wyzwaniem. Przygotowaliśmy nowy autorski program sceniczny pod tytułem „Bajka o Dioblim Młynie na Girowej”. Będzie to takie widowisko folklorystyczno-teatralno-taneczne, w którym chcemy pokazać kolorowy pejzaż wszystkich regionów tanecznych, które zespół ma w repertuarze. Będzie barwnie i kolorowo, będą diabły, skarby, wielka miłość i mnóstwo tańca, muzyki i śpiewu. Żeby to wszystko zdążyć i dopiąć na ostatni guzik, robimy zgrupowania, szyjemy nowe stroje, szlifujemy teksty oraz nowe piosenki i tańce. A efekt naszych starań można będzie zobaczyć w sobotę 4 maja w Rock Café Southock w Jabłonkowie. Z tej okazji przygotowaliśmy również kalendarz zespołu „Zaolzi” i „Zaolzioczek” na rok 2025, w którym pokazujemy zwyczaje i obrzędy doroczne naszego gorolskiego regionu. Kalendarz zostanie oficjalnie zaprezentowany na naszej jubileuszowej imprezie. Następnie będzie go można nabyć w jabłonkowskim Domu PZKO na piątkowych próbach.

Szymborska jest najczęściej czytaną we Włoszech poetką

Wisława Szymborska jest w tej chwili najczęściej czytaną we Włoszech poetką, również jeśli weźmiemy pod uwagę poetów włoskich – mówi Polskiej Agencji Prasowej dyrektor Włoskiego Instytutu Kultury w Warszawie Fabio Troisi. – To zjawisko kultury masowej – dodał.

Anna Kruszyńska/PAP

Fabio Troisi, dyrektor Włoskiego Instytutu Kultury w Warszawie, podczas konferencji prasowej pt. „Włochy – Gość Honorowy Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie” w Ambasadzie Włoch w Warszawie. Fot. TOMASZ GZELL/PAP

Włochy są gościem honorowym Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie, które potrwają od 23 do 26 maja. Czy Włosi lubią czytać książki? Jaki jest w ogóle poziom czytelnictwa we Włoszech?

– Poziom czytelnictwa jest wysoki, a także – co jest bardzo ważne – możemy odnotować tendencję wzrostową w tym zakresie, szczególnie wśród osób młodych. Oczywiście, jest jeszcze wiele do zrobienia. Jesteśmy nieco w tyle, jeśli chodzi o średni poziom czytelnictwa w Europie. Ale jak już powiedziałem – cieszy nas tendencja wzrostowa.

Po jakie zatem książki najczęściej sięgają Włosi?

– Przede wszystkim wybierają prozę. Czytają zarówno bestsellery międzynarodowe, szczególnie anglojęzyczne – brytyjskie i amerykańskie, ale bardzo często sięgają również po autorów włoskich. Ciekawym zjawiskiem w tym zakresie jest Elena Ferrante, ponieważ jej sukces i popularność we Włoszech są w pewnym sensie wtórne. Najpierw bowiem zdobyła sławę za granicą, a dopiero później zaczęła być sławną pisarką we Włoszech. Nie jest to jednak odosobniony przypadek.

Włosi czytają także sporo eseistyki. Dużą popularnością cieszy się ponadto literatura non-ficion poświęcona bieżącej sytuacji politycznej. Takie książki piszą często naprawdę bardzo znani włoscy dziennikarze. Co jakiś czas zdarzają się również wielkie powroty klasyków. Jest to niejednokrotnie wynik sukcesu filmu lub serialu opartego na tej literaturze. Takim przykładem może być książka „La Storia” Elsy Morante.

●●●

Włosi czytają książki Olgi Tokarczuk, która jest międzynarodową sławą, a również we Włoszech jest bardzo cenioną pisarką. (...) Skoro już mówimy o poezji, to swoistym zjawiskiem na tym tle jest Wisława Szymborska.

Wspomniał pan o Elenie Ferrante. Myślę, że w Polsce jest to pierwsze nazwisko współczesnego pisarza włoskiego, które przychodzi na myśl. Na jakie inne nazwiska możemy jeszcze wskazać?

– Takich nazwisk jest wiele, myślę, że trudno wskazać tylko kilka z nich. We Włoszech popularni są autorzy kryminałów. Dużą popularnością cieszy się także proza m.in. Violi Ardone.

A jak ocenia pan znajomość włoskiej literatury w Polsce?

– Polska zajmuje trzecie miejsce – przed Niemcami – pod względem nabywania praw autorskich. W Polsce naprawdę dużo się tłumaczy i publikuje literatury włoskiej. Możemy zacząć chociażby od literatury dla dzieci. Dlatego też włoską obecność na Międzynarodowych Targach Książki w Warszawie postanowiliśmy w dużej mierze poświęcić właśnie literaturze dla dzieci i młodzieży.

Czy możemy wskazać cechy charakterystyczne współczesnej literatury włoskiej? Czy jest coś, co odróżnia ją na tle innych krajów?

– Obecnie pisarze na poziomie międzynarodowym dużo czytają, także siebie nawzajem. Mamy więc do czynienia z intensywną wymianą kulturową, szczególnie w Europie i między krajami, które ze sobą sąsiadują. Wśród pisarzy jest zatem sporo porównań, dużo dialogu, ale myślę też, że i sporo współzawodnictwa. Jeśli jednak mielibyśmy próbować porównywać, to nie widzę cech szczególnie charakterystycznych dla włoskiej literatury. Cechy specyficzne są natomiast zakorzenione w samym języku.

Co zatem wyróżnia język włoskiej literatury?

– Mieliśmy do czynienia z tendencją do eksperymentowania, szczególnie w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, ale także i w osiemdziesiątych. Ostatnia faza tego eksperymentu miała miejsce jeszcze w latach dziewięćdziesiątych.

Obecnie język literatury jest jednak jasny, dobrze określony i zdefiniowany. Wiele uwagi poświęca się poszukiwaniom formalnym, którym towarzyszy również rozwijanie samej fabuły. Można powiedzieć, że zasadniczo nastąpił powrót do języka, który jest piękny. Oczywiście nie w tym sensie, że jest to język Dantego. Jest to bowiem język zakorzeniony w teraźniejszości.

●●●

Pracowałem przez lata w Afryce, potem w Stanach Zjednoczonych. Ta wrażliwość jest różna, różna jest wobec tego recepcja włoskiej literatury. Pod tym względem Polska stanowi coś nadzwyczajnego, jest wspaniałym zjawiskiem.

A czy Włosi czytają polskich pisarzy?

– Oczywiście! Powiedziałbym nawet, że w ostatnich latach coraz częściej sięgają po książki polskich pisarzy. Stosunkowo wysoki jest także poziom znajomości polskiej literatury.

Włosi czytają książki Olgi Tokarczuk, która jest międzynarodową sławą, a również we Włoszech jest bardzo cenioną pisarką. Czytani są także autorzy z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Natomiast jeśli mamy na myśli klasykę, literaturę XIX-wieczną, to z całą pewnością jest ona mniej popularna. Ma już charakter niszowy, jest przede wszystkim znana specjalistom. Podobnie jak poezja.

Skoro już mówimy o poezji, to swoistym zjawiskiem na tym tle jest Wisława Szymborska. Jest ona w tej chwili najczęściej czytaną we Włoszech poetką, również jeśli weźmiemy pod uwagę poetów włoskich. W ubiegłym roku świętowaliśmy stulecie jej urodzin. W związku z tym odbyło się wiele wydarzeń, które przybliżały jej postać, a także poezję. Można powiedzieć, że popularność Szymborskiej jest już zjawiskiem kultury masowej.

Co literacko mają Włosi do zaoferowania współczesnemu światu? Czy wśród włoskich pisarzy jest może przyszły laureat literackiej Nagrody Nobla?

– Jeśli chodzi o laureata Nobla, to nie będę ryzykował i wskazywał na konkretne nazwiska. Myślę jednak, że włoska literatura ma bardzo dużo do zaoferowania. Pokażą to Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie.

Honorowe Włochy

Włochy będą gościem honorowym tegorocznych Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie. Wystąpienie z udziałem włoskich twórców i wydawców pod hasłem „Ci vuole un fiore” („Potrzebny jest kwiat”) będzie okazją do poznania współczesnej literatury włoskiej. Wydarzenie odbędzie się w dniach 23-26 maja w Pałacu Kultury i Nauki na placu Defilad.

Zapytała pani o współczesny świat. Myślę, że trzeba tutaj wziąć pod uwagę to, że na świecie mamy do czynienia z różnego rodzaju wrażliwością. Pracowałem przez lata w Afryce, potem w Stanach Zjednoczonych. Ta wrażliwość jest różna, różna jest wobec tego recepcja włoskiej literatury. Pod tym względem Polska stanowi coś nadzwyczajnego, jest wspaniałym zjawiskiem. W Polsce dużo się czyta literatury włoskiej – pokazują to liczby, a także naprawdę dobry poziom italianistyki. Jestem w Polsce od półtora roku. Naszym oczkiem w głowie są właśnie badania filologiczne, studia nad włoską literaturą. Pokazują one bardzo dobrze, jak wielkie jest w Polsce zainteresowanie włoską literaturą. Staramy się ją promować, ponieważ jest ona najlepszą promocją włoskiej kultury.

SPORT

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA LIGA: Jablonec – Karwina (sob., 15.00, grupa spadkowa), Slavia Praga – Ostrawa (sob., 18.00, grupa mistrzowska). **MŚLF:** Rosice – Karwina B, Bohunice – Trzyniec, Hranice – Ostrawa B (sob., 10.15). **DYWIZJA F:** Hlubina – Bogumin (sob., 16.30), Hawierzów – Bilowec (niedz., 10.15). **M. WOJEWÓDZTWA:** Cz. Cieszyn – Beneszów D. (sob., 10.15), Petřvald n. M. – Sl. Orłowa, Bruszperk – Datynie D. (sob., 16.30), Wrzesina – Stonawa (niedz., 16.30). **IA KLASA-gr. B:** St. Miasto – Śmiłowice, L. Piotrowice – Koprzywnica, Ticha – Jabłonków (sob., 16.30), Bystrzyca – Pietwałd, Raszkowice – Olbrachcice, Kozlowice – Sucha Góra (niedz., 16.30). **IB KLASA-gr. C:** B. Orłowa – Wędrynia, Toszonowice – I. Piotrowice, Żuków Górny – Gnojnik, Liskowiec – Oldrzychowice, Cierlicko 2022 – Niebory (sob., 16.30), Wierzniowice – Nydek (niedz., 16.30). **MP KARWIŃSKIEGO:** Lutynia D. – Dziećmorowice, Wierzniowice B – Cierlicko, V. Bogumin – G. Hawierzów, Dąbrowa – B. Rychwałd, Sj Pietwałd – Hawierzów B, Sn Hawierzów – Sucha Góra B (sob., 16.30), G. Błędowice – Łąki (niedz., 16.30). **MP FRYDEK-MISTEK:** Starzicz – Mosty k. J. (sob., 15.00), Śmiłowice B/Niebory B – Wojkowice (niedz., 10.00), Gródek – Bukowiec, Nawsie – Prżno, Hukwaldy – Piosek, Milików – Janowice (niedz., 16.30).

(jb)

W SKRÓCIE

AZ HAWIERZÓW BEZ AWANSU. Hokeiści AZ Hawierzów nie zdołali awansować do I ligi hokeja, czyli drugiej najwyższej klasy rozgrywek w RC. W decydującym siódmym meczu hawierzowianie przegrali u siebie z Chomutowem 2:3. Drużyna AZ Hawierzów na otarcie łez świętuje więc tylko srebro wywalczone w drugoligowych rozgrywkach grupy wschodniej.

●●●

PIŁKARSKA ŚRODA. Wyniki 33. kolejki MŚLF: Frydlant n. O. – Trzyniec 2:1 (Škorik, Kedroň – Holík), Karwina B – Znojmo 5:1 (Guimaraes 3, Ojora, Ayaosi – Nzanza), Frydek-Mistek – Ostrawa B 0:1 (Sirotek), Hulczyn – Zlinsko 3:3, Uniczów – Blansko 1:2, Hodonin – U. Brod 2:0, Zlin B – S. Brno 2:1, Rosice – Bohunice 2:2, Slovácko B – Hranice 2:0. Lokaty: 1. Ostrawa B 55, 2. Zlinsko 47, 3. Karwina B 46,... 7. Trzyniec 40 pkt.

●●●

BENEDYCZAK ZAGRA W SERIE A. Parma, w której występuje Adrian Benedyczak, zapewniła sobie w środę awans do włoskiej ekstraklasy piłkarskiej. Na dwie kolejki przed końcem sezonu prowadzi w tabeli z przewagą siedmiu punktów nad trzecim miejscem – bezpośredni awans wywalczą dwa najlepsze zespoły.

(jb, PAP)

MARIAN ADÁMEK, OBROŃCA MISTRZOWSKICH STALOWNIKÓW, DLA »GŁOSU«

To nie koniec bajki!

Należał do najlepszych hokejowych obrońców tego sezonu, a w zespole aktualnego mistrza RC – Stalowników Trzyniec – w finałowych bojach Tisspport Ekstraligi przebił się aż do elitarnej formacji. Marian Adámek, wychowanek sześciokrotnego mistrza RC, za drużynę oddałby życie. – Wciąż mam wrażenie, że żyję we śnie i to wszystko bajka – mówi w rozmowie z „Głosem” 26-letni hokeista, który w barwach Trzyńca zagrał już w czasach... nauki w Polskim Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie.

Janusz Bittmar

Zachwytów nad twoją grą w tym sezonie nie kryli najwięksi hokejowi eksperci w Republice Czeskiej. Byłeś filarem trzynieckiej defensywy pod nieobecność kontuzjowanych Jakuba Jeřábka i Martina Marinčina, awansowałeś nawet do pierwszej formacji. Brzmi świetnie i świetnie to zresztą wyglądało na placu gry. A znając naturę Stalownika, w nowym sezonie ma być jeszcze lepiej?

– Oczywiście. Stawiam sobie najwyższe cele w każdym sezonie. W tym roku wszystko wypaliło w kwestii zdrowotnej, bo ominęły mnie poważniejsze dolegliwości i to był jeden z kluczowych aspektów mojej stabilnej dyspozycji w całym sezonie, a zwłaszcza w fazie pucharowej. To, co udało się osiągnąć z chłopakami, wywalczyć piąty z rzędu mistrzowski tytuł w Tipsport Ekstralidze, to coś niesamowitego. Wciąż mam wrażenie, że żyję we śnie i to wszystko bajka. Obiecuję w imieniu całego zespołu, że na tym nie poprzestaniemy, bo apetyt rośnie w miarę jedzenia. Chcemy należeć do faworytów również nowego sezonu. Z tego, co wiem, większość chłopaków zostanie w Trzyńcu, a więc nie będziemy budowali drużyny od podstaw. To nie koniec bajki!

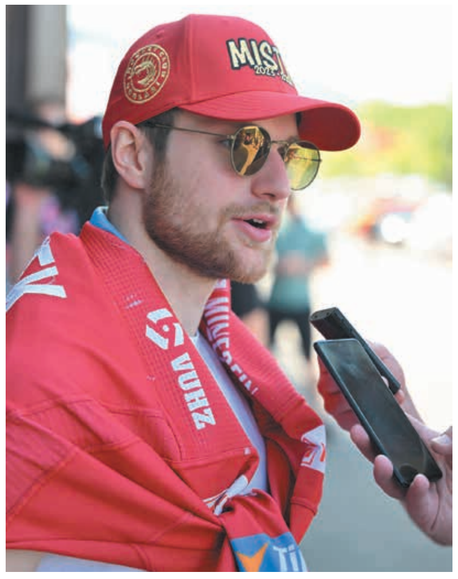

● Marian Adámek podczas wtorkowej mistrzowskiej fety w Trzyńcu. Fot. ZENON KISZA

Wisienką na torcie był twój awans do elitarnej, pierwszej formacji defensywnej, w której zagrałeś w najważniejszych meczach play off obok Adama Smitha...

– Chciałem odwdzięczyć się trenerom za zaufanie i myślę, że mi się udało. Sprawy potoczyły się w tak błyskawicznym tempie, że nawet nie było czasu na tremę. Zresztą po tylu latach spędzonych w Trzyńcu o tremie w zasadzie nie ma mowy, jest tylko pełne skupienie przed meczem, a potem w trakcie walki stan zbliżony do transu. Myślisz tylko o jednym, żeby wygrać.

Runda play off to zupełnie inny kosmos, niż mecze w fazie podstawowej. Które spotkanie w play offach zapamiętasz na bardzo długo?

– Najlepiej czułem się w siódmym, decydującym pojedynku ze Spartą Praga. To był kluczowy mecz półfinałowy, w którym zwyciężkiego gola zdobyliśmy w czwartej dogrywce, w 122. minucie spotkania. Z kolei w siódmym meczu finałowym z Pardubicami pojawił się lekki kryzys, na pewno nie czułem się tak mocny fizycznie, jak właśnie w starciu ze Spartą. Moc wróciła dopiero w dogrywce, bo adrenalina potrafi zdziałać cuda.

W takich chwilach ważne, żeby dbać o siebie, nie zapomnieć o nawadnianiu organizmu, a także odpowiednich odżywkach. Czy w szatni była też pizza w trakcie niedzielnej walki z Pardubicami?

– Tak, pizzę też nam dostarczono do szatni przed dogrywką. Czekała cierpliwie w kolejce (śmiech), ale nawet nie zdążyliśmy jej zjeść. W odróżnieniu od długiej dogrywki ze Spartą, tym razem szybciej przesądziliśmy o zwycięstwie. ◢

Tak świętowano szósty mistrzowski tytuł Stalowników

Zdjęcia: ZENON KISZA

pre-teksty i kon-teksty /315/

Krzysztof Łęcki

23 kwietnia

Kiedy przed laty zwiedzałem w Grecji słynne Meteory, to na pamiątkę kupiłem ikonę ze św. Jerzym. Walczy on na niej – oczywiście – ze smokiem. Potworem zresztą dość dziwacznie przedstawionym, jak mi się zrazu zdawało, ale cóż, pomyślałem, może taka jest tradycja wschodniego kościoła. Okazuje się jednak, że smok, z którym walczy św. Jerzy, przybierać może postaci jeszcze dziwniejsze, niż mi się ongi zdawało.

I

W 1926 roku w Katalonii wydawca, Vicente Clavel Andrés, wpadł na pomysł organizacji Światowego Dnia Książki. Data 23 kwietnia nie była przypadkowa. Tego właśnie dnia obchodzi się tam hucznie święto narodowe, to wszak dzień patrona Katalonii – właśnie świętego Jerzego. Zgodnie z długą tradycją w Katalonii obdarowywano w ten dzień kobiety czerwonymi różami, mającymi symbolizować krew pokonanego przez św. Jerzego smoka. Podobno nikt nie jest dzisiaj w stanie objaśnić, kiedy zaczęła temu towarzyszyć tradycja, zgodnie z którą kobiety w rewanżu zaczęły obdarowywać mężczyzn... książkami. Lubię więc sobie wyobrażać, że smok, którego pokonać musi święty Jerzy, ma związek nie tylko z różami, które symbolizują krew potwora, ale i z książkami. Że to właśnie w książkach zapisane są sposoby, jak sobie poradzić ze

●●●

A tu w nastoletnich głowach mętlik, a język jak kołek

smokiem, symbolizującym prymitywną siłę, która chce tylko niszczyć. Ów smok, z którym walczy św. Jerzy, patron nie tylko Katalonii, ale i światowego dnia książki, obrazować może okropieństwa językowego prymitywizmu, a w zasadzie wtórnego analfabetyzmu. Lektura wartościowych książek to najlepszy sposób na to by, sobie z nim poradzić, żeby go (prze)zwyciężyć. A jest z czym walczyć. Są statystyki, które budzą grozę w sposób oczywisty. Dotyczą śmiertelności, zachorowalności, rosnącego bezrobocia i innych zjawisk, które decydują o ludzkim być albo nie być. I są statystyki inne, które na pierwszy rzut oka zdają się mniej ważne. Do tych statystyk, nawet gdy wyglądają alarmująco, nie przywiązujemy aż takiej wagi, a zresztą powiedzmy sobie szczerze – najczęściej nie przywiązujemy do nich żadnej wagi. Tak mają się sprawy na pewno ze statystykami czytelnictwa. A te nie są już alarmujące, są katastroficzne. Czy mi się tylko zdaje, czy prawie zanika czytanie literatury dla przyjemności? Odnotowano wprawdzie nieznaczny wzrost czytelnictwa wśród mieszkańców największych miast. Ale nie jestem wcale przekonany, że to jaskółka zwiastująca wiosnę. Czyta coraz mniej nastolatków – stąd też język nastolatków ubogi jest do bólu. Nie umiem się oprzeć pokusie przytoczenia Państwu przypadkowo usłyszanej wymiany zdań młodzieży szkolnej. Mógłbym tę wymianę nazwać rozmową, ale w rozmowie formułowanie zdań wymaga nie tylko tego, by głowa myślała, ale i tego, by język giętki, wyćwiczony w czytaniu język, powiedział wszystko, co głowa pomyśli. A tu w nastoletnich głowach mętlik, a język jak kołek. No więc pyta pannica kolegę o powieść Władysława Reymonta – Te, słuchaj o czym są ci „Chłopi”, wy już to przerabialiście, nie? – No wiesz – pada odpowiedź – to jest coś takiego, że wiesz są takie zwyczaje, no rozumiesz, i że na przykład jak jest jakiś ślub, albo co, no żniwa, to wiesz, że te zwyczaje, no rozumiesz? Na co dziewczyna odpowiada rezolutnie – jasne, dzięki, to już coś wiem. Chciałbym być dobrze zrozumiany, kiedyś, bardzo dawno temu, też byłem uczniem. I wcale nie twierdzę, że wszystkie lektury obowiązkowe budziły mój entuzjazm. „Chłopi” Reymonta, mówiąc eufemistycznie, to nie była książka, w której zaczytywałem się bez pamięci. Ale w pijanym śnie nie umiem sobie wyobrazić, bym streścił ją tak prymitywnie. A jeszcze trudniej mieści mi się w głowie, że ktoś po takim niby-streszczeniu podziękowałby mi, że oto teraz już coś wie, że może o powieści Reymonta coś tam powiedzieć. Na koniec znamienny jak mi się zdaje paradoks. Oto rynek wydawniczy się rozwija, wzrasta liczba wydawanych tytułów. A tu pospolitość skrzeczy, jedni wydają, drudzy kupują, ale czyta się książek coraz mniej. To słychać.

II

Przygotowywałem niedawno pewien okolicznościowy tekst. I przypomniałem sobie zapis w zbiorze „Silva rerum” Mieczysława Grydzewskiego, legendarnego redaktora przedwojennych „Wiadomości Literackich”, a później londyńskich „Wiadomości”, już bezprzymiotnikowych. Redaktor Grydzewski przypomina w nim rosyjski „Przewodnik po Warszawie i jej okolicach” tyle, że przewodnik pochodzący z roku 1873. Warszawa liczy sobie wówczas 269 241 mieszkańców, czyli plus minus tyle ile dzisiejsze Katowice, które straciły chyba status miasta 300-tysięcznego, bo nie wliczono do statystyki przyjeżdżających tu pobierać nauki studentów rozlicznych katowickich uczelni. Wspominam o statystyce nieprzypadkowo, bowiem statystyka właśnie wypełnia niemal cały tekst Grydzewskiego – i tak wylicza on liczebność garnizonu wojskowego (prawie 20 tysięcy chłopa), wylicza lekarzy, dentystów i felczerów, podaje liczbę piwiarni, restauracji, cukierni i szynków, szpitali, lecznic, domów publicznych, a także hoteli z liczbą pokoi i ceną za nie, wymienia teatry i podaje wiele jeszcze innych danych opisujących realia Warszawy sprzed stu kilkudziesięciu lat. Zainteresowała mnie podana – za rosyjskim przewodnikiem – liczba księgarń. Otóż było wówczas w Warszawie 56 księgarń. I zadumałem się, ile też jest księgarń dzisiaj w XXI wieku, w Katowicach, mieście o zbliżonej liczbie mieszkańców, a na dodatek mieście aspirującym całkiem niedawno do tego, by zostać europejską stolicą kultury. Czy nie jest ich przypadkiem nieco mniej niż pod koniec XIX wieku w Warszawie? A gdyby miało się okazać, że jest tak właśnie, to co miałoby to oznaczać? Na pewno nic dobrego. I niewiele pomoże tłumaczenie się trendami ogólnoświatowymi. Owe trendy przybliżają bowiem nas, katowiczan, w równym stopniu do Paryża, Londynu i Nowego Yorku, co do zupełnie małych, zapyziałych miasteczek, a rzec można, iż do tych ostatnich nawet znacznie bardziej. Przeczytałem gdzieś o pewnym mieście przy wschodniej granicy, w którym w czasach PRL-u istniała jedna szkoła średnia, i jedna, jeszcze przedwojenna księgarnia. Teraz, w III Rzeczpospolitej, znaleźć tam można filię uniwersytetu, rozmaite szkoły wyższe biznesu i marketingu i czego tam jeszcze. Ale stara księgarnia padła. Okazała się za duża i na zbyt kulturalnym poziomie, książki można w tej mieścinie kupować już tylko w sklepiku z papierem i przyborami szkolnymi. Oto signum temporis. ◢

PODRÓŻE MAŁE I DUŻE. Poleca Jakub Skałka /68/

Jakub Skałka

Lapidarne audytorium

Fot. ARC

Kontynuując zainicjowany spontanicznie cykl spacerów po cieszyńskich szlakach i terenach zielonych, pragnę zaprosić do wizyty w Parku Pokoju. Choć dziś przeciętny mieszkaniec bez oporów lokalizowałby go „w centrum”, rozpościera się na działce leżącej jeszcze przed kilkuset laty poza murami miasta. Poza, lecz niezbyt daleko od nich – właściwie zaraz u podnóża, w miejscu dawnej fosy, w bezpośrednim sąsiedztwie barokowo-klasycystycznego pałacu, który w miejscu dawnego muru powstał. Wytyczenie ogrodu, pierwotnie rozciągającego się prawdopodobnie znacznie dalej w kierunku Młynówki, przypisuje się Janowi Józefowi Antoniemu hrabiemu Larisch von Mönnich. Po pożarze miasta w 1789 r. hrabia podjął decyzję o rozbudowie miejskiej rezydencji, zwanej do dziś pałacem Larischów, nieco rzadziej kamienicą demlowską, ze względu na rodzinę Demlów, która zakupiła go kilkadziesiąt lat później. Zabudowania zostały odsprzedane miastu po I wojnie światowej, by wkrótce stać się siedzibą Muzeum Miejskiego, następnie zaś Muzeum Śląska Cieszyńskiego, mieszczącego się tam do dziś.

Wspomniana instytucja kontynuuje dzieło zapoczątkowane w Cieszynie ponad dwieście lat temu przez Jana Leopolda Szerszника, który jako pierwszy udostępnił publicznie swoją kolekcję „starożytności”, zasilającą dziś muzealne zbiory. Dobrze się stało, że właśnie Park Pokoju stał się miejscem upamiętnienia tego wybitnego cieszyniaka – odsłonięty w 2006 r. pomnik znajduje się w jego centralnej części i jest jedynym pomnikiem, który nie znalazł się tu przypadkiem.

Zaraz, zaraz... Przypadkiem? Nawiązuję, rzecz jasna, do ukrytego w głębi lapidarium – mojego ulubionego parkowego zakątka. Miejsce niesamowite, zapraszające do wędrówki przez historię regionu i zadumy nad kapryśnością losu. Wypełniają je figury, fragmenty rzeźb, kartusze, elementy portali – łatami zdobiąc cokoły i fasady kamienic, dziś, rzucone w kąt pod murem, niechętnie opowiadają o swojej przeszłości; widzieli zaś niemało, ci kamienni świadkowie codzienności dawnych mieszkańców naszych stron. Niektórzy są tu od dawna, jak witający wchodzących św. Antoni z Dzieciątkiem i św. Florian. Ich figury wykonał najprawdopodobniej Antoni Stanetti, tworzący w Cieszynie wiedeńczyk włoskiego pochodzenia. Jeszcze przed wojną, w 1936 r., święci zmuszeni byli do opuszczenia dzięgielowskiego zamku, pod którym spędzili blisko dwa wieki i przenosin do tutejszego parku. Wprowadzili się w 1936 r. w towarzystwie innej postaci, ubranego w górniczo-hutniczy mundur jegomościa zwanego „Hutnikiem”. Ów przybył z Ustronia, gdzie przez długi czas czuwał nad Hutą „Klemens”, by po jej likwidacji, wygaszeniu pieca i zamknięciu Odlewni „Elżbieta” trafić do pobliskiego ogrodu, z niego zaś do Cieszyna. Przed kilkoma laty pożegnał się jednak z lapidarium i wrócił do punktu wyjścia, Ustronia, gdzie z dumą przyjęło go Muzeum Ustrońskie. W lapidarium zawitało także dwóch cesarzy, zrzuconych z piedestału po upadku monarchii – Franciszek Józef (czy w zasadzie jego kawałki), który łaskawie ustąpił otrzymany na 80. urodziny postument Mieszkowi I oraz Józef II, którego po 1918 r. nie chciano więcej oglądać na Placu Dominikańskim. Jego żeliwna figura odlana przez hutę w Blansku stanęła na środku, u podnóża obumierającej dziś lipy, być może jego rówieśniczki; i słusznie, że na środku – to poniekąd jego park, zwany Parkiem Pokoju na pamiątkę porozumienia kończącego wojnę o sukcesję bawarską, podpisanego tuż obok w czasie jego rządów.

Cóż dodać? Może tyle, że już w 1931 r. park wyposażono w drewnianą estradę dla orkiestry i sadzawkę z fontanną. Odnowione obiekty służą w nim do dziś: fontanna przede wszystkim dzieciom, które pod okiem odpoczywających w cieniu drzew rodziców mają w czym moczyć nogi i siebie nawzajem, estrada... wszystkim po równo. Regularnie odbywają się na niej koncerty plenerowe, co tylko dodaje Parkowi Pokoju wyjątkowości. Trudno wskazać drugie takie miejsce, w którym, bez urazy dla współczesnych, posłuchać można muzyki w tak doborowym towarzystwie. ◢

Słownik polsko@polski. Talk show prof. Jana Miodka

Niedziela 5 maja, godz. 23.25

TVP POLONIA

PIĄTEK 3 MAJA

6.00 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **6.30** Zakochaj się w Polsce. Gniew **7.00** Makłowicz w podróży. Hiszpania **7.30** Pytanie na śniadanie **11.45** Święto Konstytucji 3 Maja - transmisja, Polska **13.05** M jak miłość (s.) **14.50** Polonia 24 **15.40** Z ziemi włoskiej do Polski **16.05** Szansa na sukces. Opole 2024 2. Elektryczne Gitary **17.00** Teleexpress **17.20** Trzeci maja, czyli dziś **18.25** Ziemia obiecana (s.) **19.25** Pytanie dnia **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Na dobre i na złe (s.) **21.20** Na sygnale (s.) **22.15** Czterdziestolatek (s.) **23.10** Teleexpress Extra **23.30** Panorama.

SOBOTA 4 MAJA

6.00 Kabaret Moralnego Niepokoju. Galaktikos W stronę słońca! **6.30** Balans bieli **7.00** Operacja zdrowie. Stomatologia zachowawcza **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Oko w oko. Kuba Błaszczykowski **11.50** Słoneczna włócznia (s.) **12.55** Wędrowiec polski. Dolny Śląsk **13.25** Na dobre i na złe (s.) **14.25** Forum **15.25** Okrasa łamie przepisy. Podkarpacka cebula **16.00** Kulturalni PL **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.15** Ziemia obiecana (s.) **19.10** Kabaretowe Naj. Kabaretowo Historycznie-Jubileuszowo **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.20** Zatoka szpiegów (s.) **21.15** Sanatorium miłości 6 (reality show) **22.10** Dom pod Dwoma Orłami (s.) **23.00** Teleexpress Weekend **23.25** Polacy to wiedzą! (teleturniej).

NIEDZIELA 5 MAJA

6.35 Będziemy mieszkać razem (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Regina Coeli **12.15** Między ziemią a niebem **12.55** Słowo na niedzielę. Jestem drugi, czyli prawdziwe zwycięstwo **13.00** Transmisja mszy świętej z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze **14.15** Będziemy mieszkać razem (s.) **15.10** Kiedyś to było... **16.00** Makłowicz w podróży. Hiszpania - Almeria **16.30** Polacy to wiedzą! (teleturniej) **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.10** Anna Wyszkoni na dobry wieczór **19.00** No... wiadomo (mag.) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.20** Komisarz Alex 19 (s.) **21.15** Uwaga - premiera!. Zabawa, zabawa **22.50** Muzyczne NAJ. Martyna Jakubowicz **23.25** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka).

PONIEDZIAŁEK 6 MAJA

6.00 Polacy to wiedzą! (teleturniej) **6.25** Polacy światu. Jan Czochralski **6.35** Nehemiasz **7.00** Przystanek slow food 4. Powidła śliwkowe z Dolnej Wisły **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Niezwykłe historie Biało-Czerwonych. Andrzej Kłopotowski i Marek Petrusewicz **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Gość poranka **12.20** Stacja Arktyka. Lodowiec z bliska **12.50** Komisarz Alex 19 (s.) **13.40** Osiecka **14.35** Kulturalni PL **15.35** Przyjaciele. Koniec świata **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Leśniczówka (s.) **18.20** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **18.55** Stacja innowacja **19.20** Polacy światu **19.25** Pytanie dnia **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Z biegiem lat, z biegiem dni. Kraków 1874 (s.) **21.25** Czy pani mieszka sama? **22.15** Magazyn Ekspresu Reporterów **23.10** Teleexpress Extra **23.30** Panorama.

WTOREK 7 MAJA

6.20 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **6.30** Anna Dymna - spotkajmy się. Jakub Cukier **7.00** Polska śródziemnomorska. Grzyby z Borów Tucholskich **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Stacja innowacja **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Gość poranka **12.20** Makłowicz w podróży. Hiszpania - Almeria **12.50** Z biegiem lat, z biegiem dni. Kraków 1874 **14.10** Hala odlotów (talk-show) **15.05** Jak to działa?. Leki przyszłości (mag.) **15.35** Zwierzaki Czytaki **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Leśniczówka (s.) **18.20** Waldemar Milewicz - ze śmiercią twarzą w twarz **18.50** Nad Niemnem (mag.) **19.10** Studio Lwów **19.25** Pytanie dnia **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.15** Ojciec Mateusz 24 (s.) **21.00** 68. Konkurs Piosenki Eurowizji - Malmö 2024 **23.10** Teleexpress Extra **23.30** Panorama.

ŚRODA 8 MAJA

6.00 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **6.30** Stacja Arktyka. Lodowiec z bliska **7.00** Okrasa łamie przepisy. Podkarpacka cebula **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Studio Lwów **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Gość poranka **12.25** Operacja zdrowie. Stomatologia zachowawcza **12.50** Ojciec Mateusz 24 (s.) **13.40** Dziewczyny do wzięcia (komedia polska) **14.35** Dziewczyna z ekranu **15.35** Animowanki. Pamiętnik Florki 2 **15.45** Go-tu-jemy. Bułeczki Bao **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Leśniczówka (s.) **18.15** Dzień Polski w Brukseli **18.30** Mocny Kawa **18.50** Kierunek Zachód (mag.) **19.10** Magazyn z Wysp **19.25** Pytanie dnia **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.25** O mnie się nie martw 2 (s.) **22.15** Lot do wolności **23.10** Teleexpress Extra **23.30** Panorama.

CZWARTEK 9 MAJA

6.00 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **6.30** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **7.00** Jak to działa?. Leki przyszłości (mag.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Nad Niemnem (mag.) **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Gość poranka **12.20** Dzień Polski w Brukseli **12.35** Mocny Kawa **12.55** O mnie się nie martw 2 **14.35** Lot do wolności **15.35** Bajki naszych rodziców. Miś Uszatek **15.40** Mały pingwin Pik-Pok **16.00** Korona królów. Jagiellonowie - taka historia (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Leśniczówka (s.) **18.20** Polskie Parki Narodowe. Wielkopolski Park Narodowy **18.50** W obiektywie Polonii. Wschód **19.10** Wilnoteka **19.25** Pytanie dnia **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.05** Ekstradycja 2 (s.) **21.00** 68. Konkurs Piosenki Eurowizji - Malmö 2024 **23.15** Polonia 24.

Związek Polaków na Litwie obchodził 35-lecie

Uroczystości jubileuszowe z udziałem członków organizacji i gości odbyły się 27 kwietnia w DKP w Wilnie. Fot. WIKTOR JUSIEL

Największa polska organizacja społeczna na Litwie, Związek Polaków na Litwie (ZPL), obchodzi w tym roku 35. rocznicę założenia. Dzisiaj ZPL liczy około 9 tysięcy osób zrzeszonych w 250 kołach terenowych na Litwie i 14 oddziałach. Uroczystość z udziałem członków organizacji i gości odbyła się w sobotę, 27 kwietnia, w Domu Kultury Polskiej w Wilnie.

Obchody uświetniły występy zespołów „Wilenka" i „Sto Uśmiechów". Związek Polaków na Litwie powstał w kwietniu 1989 r., w okresie odrodzenia narodowego Litwy. Wyłonił się on z innej organizacji, Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Polaków na Litwie działającego przy Litewskim Funduszu Kultury. Do przekształcenia SSKPL w Związek Polaków na Litwie doszło 15-16 kwietnia 1989 r., na I Zjeździe SSKPL. Stowarzyszenie działające w sferze kultury zostało zreorganizowane w ZPL, samodzielną organizację działającą w obronie Polaków mieszkających na Litwie. U sterów Związku stali kolejno prezesi: Jan Sienkiewicz (1989-1991, 2000-2001), Jan Gabriel Mincewicz (1991-1994), Ryszard Maciejkianiec (1994-2000), Michał Mackiewicz (2002-2021).

– Nadrzędnym celem ZPL było i pozostaje zachowanie i krzewienie polskości, kultury, języka, patriotyzmu. Robi się to poprzez działania skierowane na zachowanie oświaty polskiej na Litwie. Zabiegamy o nasze prawa również na inne sposoby, poprzez udział w procesie demokratycznym, czyli reprezentację swoich przedstawicieli w wyborach na różnym szczeblu: od samorządów do Parlamentu Europejskiego – w rozmowie z „Kurierem Wileńskim" podkreśla prezes ZPL Waldemar Tomaszewski.

Jak dodaje, dziś już mało kto pamięta, że ZPL był na początku organizacją społeczno-polityczną. Dopiero z wejściem w życie w 1994 r. litewskiej ustawy, zgodnie z którą ZPL nie mógł już uczestniczyć w wyborach, ZPL uległ wymuszonej transformacji i z jego szeregów została wyłoniona partia polityczna pod nazwą Akcja Wyborcza Związku Polaków na Litwie (następnie AWPL, obecnie AWPL-ZChR).

— Dzisiaj niemożliwe jest oddzielenie funkcji społecznych organizacji od politycznych. Działamy razem, to nas wzmacnia – zaznacza prezes. Jak mówi, w szeregach ZPL jest sporo młodzieży. – Mamy młode osoby w Radzie Naczelnej, mamy sporo młodych osób na stanowiskach prezesów kół. To jest kluczowe dla przyszłości organizacji – wskazuje.

ZPL od początku prowadzi szeroką działalność społeczno-kulturalną. Zainicjowane w latach 90. sztandarowe imprezy, festyny kultury polskiej, odbywają się do dziś. To m.in. słynne „Kwiaty Polskie" w Niemenczynie, „Pieśń znad Solczy" w rejonie solecznickim, „Dźwięcz, Polska Pieśni!" w rejonie trockim, „Śpiewaj z nami" w rejonie szyrwinckim. Związek jest też inicjatorem wielu wydarzeń sportowych, społecznych, m.in. odbywającego się latem rodzinnego zlotu turystycznego. Dbając o zachowanie pamięci historycznej, organizuje też obchody rocznicowe w miejscach pamięci w Zułowie, Krawczunach, na Rossie i in. ZPL opiekuje się zabytkami polskimi i pomnikami żołnierzy polskich a także znanych Polaków.

Obchody 35-lecia ZPL już się rozpoczęły w poszczególnych kołach organizacji i będą trwały do końca roku. A już 4 maja ulicami Wilna przejdzie Parada Polskości, która również uczci tegoroczny jubileusz.

„Kurier Wileński"/LITWA

Zabrzmiały wiersze Herberta

Wspólne zdjęcie uczestników konkursu. Fot. ALEKSANDER KUŚNIERZ

Rok 2024 jest Światowym Rokiem Zbigniewa Herberta. Do obchodzonego na całym świecie pod patronatem UNESCO jubileuszu setnej rocznicy urodzin poety, włącza się także Lwów, w którym autor „Pana Cogito" przyszedł na świat. Po pięciu latach przerwy w Liceum nr 10 im. św. Marii Magdaleny wznowiono Międzynarodowy Konkurs Recytatorski im. Zbigniewa Herberta. Swoją obecnością wydarzenie zaszczycili: konsul generalna Konsulatu RP we Lwowie Eliza Dzwonkiewicz, konsulowie Bartosz Szeliga i Dorota Dmuchowska.

W konkursie wzięło udział 24 uczestników z liceów nr 10 im. św. Marii Magdaleny oraz nr 24 im. M. Konopnickiej we Lwowie, z Liceum nr 3 im. Królowej Jadwigi w Mościskach oraz z Zespołu Szkół im. Jana Kochanowskiego w Częstochowie (Polska). Konkurs odbywał się w pięciu kategoriach: recytacja, recytacja online, poezja śpiewana, ilustracja oraz test „Życie i twórczość Z. Herberta".

W jury zasiedli: Zbigniew Chrzanowski – dyrektor Polskiego Teatru Ludowego we Lwowie, Anna Gordijewska – redaktor „Nowego Kuriera Galicyjskiego" i Wiktor Lafarowicz – pracownik KG RP, aktor teatru i kabaretu.

– Konkurs im. Zbigniewa Herberta we Lwowie jest szczególnym wydarzeniem. Myślę, iż wspaniale się stało, że szkoła powróciła do tego konkursu, który tu istniał długie lata. Była to inicjatywa wieloletniej polonistki tej szkoły Marii Miller-Iwanowej – podkreślił Zbigniew Chrzanowski.

Porywająca interpretacja poezji Herberta to nie lada wyzwanie. I to nie tylko dla recytatorów. Zapewne dlatego tym razem jurorzy przyznali dwa pierwsze miejsca. Podzieliły je między sobą uczennice z dwóch polskich szkół we Lwowie: Abigail Basina i Zofia Wajda.

„Kurier Galicyjski" UKRAINA

INFORMATOR

Przy »Czytelni« stoi »moj«

W ostatnim dniu kwietnia „moj" musi stać. Tę zasadę wyznają również PZKO-owcy w Wędryni, którzy co roku koło „Czytelni" „instalują" ten symbol maja, miesiąca miłości. Postawienie „moja" zwanego też „majką" przed domem dziewczyny było bowiem przez długie lata swoistym publicznym wyznaniem gorącego uczucia.

Beata Schönwald

Zwyczaj „stawiania moja" wywodzi się z prastarych wierzeń pogańskich praktykowanych niemal w całej Europie. Drzewo, będące symbolem siły, miało gwarantować domostwu zdrowie, urodzaj i dostatek. Nic więc dziwnego, że „moje" można spotkać w wielu miejscowościach, nie tylko tych zaolziańskich.

Wśród wędryńskich Polaków stawianie „moja" stało się tradycją samą w sobie. Zapoczątkowano ją w miejscowym kole PZKO kilkadziesiąt lat temu i z biegiem czasu z prostego obrzędu przerodziła się w wielopokoleniowe spotkanie plenerowe, połączone z ofertą potraw regionalnych oraz muzyką ludową. W tym roku grała dla uczestników kapela „Bezmiana".

Górujący nad wioską „moj" wędryńskich PZKO-wców jest efektem wspólnego wysiłku „Gimnastów". – W tym roku mamy świerk od miejscowego proboszcza. Niesliśmy go więc tylko kawałek drogi. Kiedy braliśmy drzewo z lasu, sam jego transport zajmował nam ze dwie godziny – zdradził jeden z członków zespołu. – Tak się akurat złożyło, że w tym roku obchodzimy stulecie „Czytelni", która została założona jako „Czytelnia Katolicka". Świerk sprzed plebanii to jakby prezent na tę okazję – uzupełnił prezes MK PZKO Bogusław Raszka.

„Gimnaści" rozpoczęli przygotowania do stawiania „moja" we wtorek punktualnie o godz. 16.00. W półtora godziny później „moj" prezentował się już w całej okazałości, mocno wsadzony w wykopany w ziemię otwór. Z pnia została dokładnie zdjęta kora, a jego zielona korona została udekorowana kolorowymi wstążkami.

Stawiani moja wymaga męskiej siły. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Zabawa w „stawiani moja" nie kończy się jednak z chwilą podniesienia go do pozycji pionowej. Przez całą noc z 30 kwietnia na 1 maja należy pilnować, by nie zniknął. W tę pierwszą noc na kradzież „moja" pozwalają bowiem reguły gry. – Z pewnością będziemy trzymać przy nim wartę do samego rana – zapewniali we wtorek mężczyźni.

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą" – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN – Majowe spotkanie MUR-u odbędzie się w czwartek 9 maja o godz. 17.00 w salce Centrum Polskiego przy ul. Strzelniczej. W. M. Żagan opowie o ostatniej cieszyńskiej Piastównie Elżbiecie Lukrecji.

LESZNA DOLNA – Zaprasza wszystkich zainteresowanych na dwudniową wycieczkę do Wierzchosławic i Tarnowa, która odbędzie się w ramach projektu „Śladami wielkich Polaków i ciekawych miejsc" (muzeum i dom trzykrotnego premiera Polski Wincentego Witosa). W Tarnowie zwiedzimy też Rynek Główny, ratusz, Starą Łaźnię, cmentarz żydowski i inne ciekawe miejsca. Wycieczka odbędzie się w dniach 25 i 26 maja, opłata 1300 koron od osoby, wyjazd z Lesznej Dolnej od Domu PZKO o godz. 6.00. W cenie wycieczki nocleg, obiadokolacja, śniadanie i niektóre bilety. Ubezpieczenie załatwiają uczestnicy we własnym zakresie. Zgłoszenia wraz z opłatą w terminie do 15 maja przyjmują Renata Szkucik, tel. 604 145 436 i Wiesław Wania, tel. 737 245 864.

PTTS „BŚ" – Zaprasza 4 maja na spacer z Bystrzycy-Na Pasiekach przez Wędrynię-Zaolzie do Bystrzycy-Centrum. Dojazd: pociągiem z Cz. Cieszyna o godz. 9.18 do Bystrzycy. Z Bystrzycy autobusem o 9.49 w kierunku Koszarzysk do przystanku Bystrzyca-Raszka. Trasa piesza około 4,5 km. Prowadzi Zosia Franek, tel. 731 244 346.

RODZINA KATYŃSKA w RC – 6 maja (poniedziałek) o godz. 10.00 pod tablicami katyńskimi na Konteszyńcu spotkamy się, by świętować uchwalenie rocznicy Konstytucji 3 Maja, Dzień Polonii i Polaków za Granicą i Dzień Flagi (2. 5.) oraz Dzień zakończenia II wojny światowej (8. 5.). Dodatkowo w tym roku wspominać będziemy 80. rocznicę bitwy pod Monte Cassino. Na spotkanie pod tablicami katyńskimi w Czeskim Cieszynie na Konteszyńcu zapraszamy członków naszej Rodziny oraz wszystkich, którzy tego dnia zechcą być z nami. Po krótkiej uroczystości pod pomnikiem zebranych członków Rodziny i gości honorowych zapraszamy do kontynuowania obchodów do Ośrodka Kultury „Strzelnica" w Czeskim Cieszynie. Zarząd Rodziny Katyńskiej w RC.

WĘDRYNIA – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie, które odbędzie się we wtorek 7 maja o godz. 15.00 w „Czytelni".

OFERTA PRACY

POSZUKUJĘ PRACY w przedszkolu od 1. 8. 2024 na stanowisku asystenta pedagoga lub niańki. Tel. 736 520 453, e-mail: brigita.gilova@seznam.cz. Gł-225

OFERTA

MALOWANIE I CZYSZCZENIE DACHÓW, płotów, elewacji i inne. Tel. 732 383 700. Balicki. Gł-117

Dachy – remonty, dachy płaskie
Tel. +48 601 532 642
Gł-071

VIP SENIOR
Osobista Asystencja dla Seniorów
- Osobista opieka i higiena
- Sprzątanie domu
- Załatwianie zakupów żywności i leków
- Usługi transportowe (przywożenie i odwożenie)
- Indywidualne podejście i komunikacja

Proszę o kontakt, abyśmy mogli ustalić, jak najlepiej mogę pomóc.
PAVLA FIZKOVÁ
TEL: +420 604 446 819 / +420 702 217 860

ŻYCZENIA

Składamy serdeczne podziękowania naszej Pani Prezes

KSENI STUCHLIK

za wspaniałe prowadzenie naszego Miejscowego Koła PZKO w Karwinie-Raju. Dziękujemy za konsekwentną realizację wszystkich planów i zamierzeń, a zwłaszcza projektu kompletnej przebudowy naszego Domu PZKO, któremu w pełni oddała swe serce i czas.
Zarząd MK PZKO, Klub Kobiet, Klub Seniora, chór „Dźwięk" z pozostałą resztą członków Koła.
Gł-234

WSPOMNIENIA

Jutro, 4 maja 2024, minie 40. rocznica śmierci naszej Kochanej Mamy i Babci

śp. WIKTORII POLAK

O chwilę wspomnień proszą córki Halina i Wisia.
Gł-231

NEKROLOGI

Z życia jesteś nam zabierana, ale nie z naszych serc.

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 30 kwietnia 2024 zmarła w wieku niespełna 89 lat nasza Najdroższa Matka, Babcia, Teściowa, Ciocia i Kuzynka

śp. MARIA CIEŃCIAŁA

z domu Kotas, z Czeskiego Cieszyna

Pogrzeb naszej Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek 6. 5. 2024 o godz. 14.00 w kościele ewangelickim Na Niwach w Czeskim Cieszynie. W smutku pogrążeni córka Magda i syn Marek z rodzinami.
Gł-232

PROGRAM TV

PIĄTEK 3 MAJA

TVP 1

5.25 Podróż za jeden uśmiech **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **8.00** Wydział kryminalny Kitzbühel (s.) **8.50** Ranczo 6 (s.) **9.45** Komisarz Alex 20 (s.) **10.45** Ojciec Mateusz 29 (s.) **11.45** Święto Konstytucji 3 maja **13.10** Natura w Jedynce. Leśne rzeki

13.55 Pan Wołodyjowski

Ekranizacja powieści Henryka Sienkiewicza zrealizowana z wielkim rozmachem i olbrzymim nakładem środków finansowych. Koszt produkcji osiągnął zawrotną, jak na owe czasy, sumę 40 milionów złotych. Na potrzeby filmu wzniesiono kilka ogromnych dekoracji plenerowych. W ruinach zamku w Chęcinach została zrekonstruowana twierdza kamieniecka, wybudowano miasteczko Raszków oraz fortyfikację chreptiowską. Zdjęcia były kręcone m. in. w Bieszczadach, w okolicach Białego Boru w województwie koszalińskim, a także w Związku Radzieckim w ruinach XVI-wiecznego grodu tatarskiego oraz w halach łódzkiej wytwórni filmowej. W niektórych scenach brało udział po kilka tysięcy statystów, ubranych w kostiumy zaprojektowane z ogromną dbałością o szczegóły. W tytułowego bohatera filmu znakomicie wcielił się Tadeusz Łomnicki.

17.00 Teleexpress **17.30** Rolnik szuka żony II **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.15** Reporterzy (mag.) **20.35** Miłość jest blisko (komedia polska) **22.30** Matylda (s.) **23.30** Bóg zemsty (film USA).

TVP 2

6.00 Zainwestuj w miłość (film USA) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.50** Asterix na olimpiadzie **14.00** Familiada (teleturniej) **15.15** Postaw na milion (teleturniej) **16.15** Tak to leciało! (teleturniej) **17.15** Uciekająca panna młoda (komedia USA) **19.10** Przepis dnia **19.25** Barwy szczęścia (s.) **20.50** Anna Wyszkoni na dobry wieczór **21.55** To jest grane **22.30** Panorama **23.05** Spectre (film kopr.).

TVN

5.55 Ukryta prawda **6.50** Pokonaj mnie, jeśli potrafisz (reality show) **7.45** Dzień Dobry TVN **11.25** Kuchenne rewolucje **12.30** Mój przyjaciel delfin 2. Ocalić Mandy (film USA) **14.40** Ostatni smok **16.50** Pieniądze to nie wszystko **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.45** Gladiator (film kopr.) **22.50** Siedem (thriller USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień **7.25** Ron Usterka **9.40** Fałszywa dwunastka (komedia USA) **11.50** Tajemnica pieczęci smoka (film przygodowy) **14.30** Duże dzieci (komedia USA) **16.40** Bruce Wszechmogący (komedia USA) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **20.05** Twoja Twarz Brzmi Znajomo. Najlepsi! **22.10** Bracia (s.) **23.10** Szybcy i wściekli 8 (film kopr.).

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Szkoła pielęgniarek (s.) **9.45** Winnice nad Mozelą **10.10** Podróż po Flandrii Zachodniej **10.40** Losy sław **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.10** Na tropie **14.35** Reporterzy TVC **15.25** Uśmiechy Ilji Prachaře **16.05** Łopatologicznie **17.00** Mieszkać jak... japandi **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Doktor Martin (s.) **21.05** Wszystko-party **22.00** Hercule Poirot (s.) **23.40** Komisarz Montalbano (s.) **1.20** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Dzikie światy **9.15** Przygody nauki i techniki **9.45** Słonie **10.40** Moja nowa twarz

12.05 Władcy III rzeszy

Ciche archiwa mówią. Rzucili nowe światło na wojnę i lata do niej poprzedzające, ujawniając, co tak naprawdę mówili do siebie władcy Imperium i ich słudzy podczas kręcenia filmu, myśląc, że nikt ich nie słyszy.

13.00 Pamiętnik RAF **14.05** Cuda techniki **14.55** Rzymskie wyścigi **15.45** Wyborna SHOW **16.35** Czar Wielkiej Brytanii **17.20** Szczyty Leopolda Sulovskiego **17.50** W kamperze po Polsce **18.15** Perymetr **18.45** Kukułka **19.10** Żyjesz tylko dwa razy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Pechowiec (film) **21.50** Salamandra (film) **23.30** Młodzi zabójcy Hitlera **0.25** Stulecie pancerników.

NOVA

5.55 Śniadanie **8.25** Ulica (s.) **10.30** Jedna rodzina (s.) **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.25** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.45** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **15.30** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Bohemian Rhapsody (film) **23.10** Pięćdziesiąt twarzy Greya (film) **1.40** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **7.05** M.A.S.H. (s.) **9.10** Zoo (s.) **10.30** Policja Hamburg (s.) **12.30** Podkomisarz Brenda Johnson (s.) **13.25** Komisarz Rex (s.) **14.30** Policja w akcji **15.35** Tak jest, szefie **16.40** Incognito **17.55** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Kochamy Czechy **23.50** Tak jest, szefie! **1.00** Policja w akcji.

SOBOTA 4 MAJA

TVP 1

5.45 Balans bieli **6.20** Panna z mokrą głową **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie (mag.) **8.20** Pełnosprawni **8.50** Fascynujące miejsca. Fascynujący czas wiosny **9.35** Ranczo 6 (s.) **10.30** Komisarz Alex 20 (s.) **11.30** Ojciec Mateusz 29 (s.) **12.30** Gwiazdy w południe. Muły siostry Sary (western USA) **14.25** Okrasa łamie przepisy. Wiosenne pędy chmielu **15.00** Miłość i medycyna 4 (s.) **15.55** Sanatorium miłości 6 (reality show) **17.00** Teleexpress **17.35** Ojciec Mateusz 31 (s.) **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.20** Komisarz Alex 21 (s.) **21.20** Hit na sobotę. Pianista (dramat wojenny) **23.55** Likwidator (film USA).

TVP 2

6.00 Barwy szczęścia (s.) **6.35** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** To jest grane **11.50** Uciekająca panna młoda (komedia USA) **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Koło fortuny (teleturniej) **15.15** Szansa na sukces. Opole 2024 2 **16.20** No... wiadomo (mag.) **16.55** Słowo na niedzielę. Jestem drugi, czyli prawdziwe zwycięstwo

17.10 Footloose (film USA)

Trudno sobie wyobrazić, by we współczesnym świecie istniało miasteczko, gdzie muzyka i taniec są nielegalne. Tymczasem w niewielkim Bomont pastor Shaw Moore (John Lithgow) potępia z ambony wszelkie potańcówki, a także domaga się usunięcia ze szkolnej biblioteki niemoralnych książek. Duchowny zręcznie manipuluje swymi wiernymi, którzy przestrzegają jego zakazów i nakazów. Sytuacja się zmienia, kiedy do miasteczka, do krewnych wraz z matką przeprowadza się z Chicago Ren MacCormack (Kevin Bacon), kiedy ojciec opuścił rodzinę. Chłopak dowiaduje się o szokujących przepisach obowiązujących w mieście i postanawia temu zaradzić. Zakaz słuchania muzyki i organizowania potańcówek wprowadzono przed laty, kiedy w Bomont doszło do tragedii. Kilku nastolatków wracających z zabawy uległo śmiertelnemu wypadkowi samochodowemu. Wśród ofiar był syn kaznodziei Moore'a, Bobby. Od tej pory pastor bardzo się zmienił...

19.00 Przepis dnia **19.15** Rodzinka.pl (s.) **20.00** Urodziny w Europie! Dobrze, że jesteśmy razem **21.15** Postaw na milion (teleturniej) **22.20** Panorama **22.50** Anna Wyszkoni na dobry wieczór **23.50** Co się zdarzyło w Las Vegas (film USA).

TVN

5.50 Nastolatki rządzą... kasą **6.45** Kuchenne rewolucje. Pszów **7.45** Dzień Dobry TVN **11.35** Na Wspólnej (s.) **13.25** Niezwykłe Stany Prokopa (pr. rozr.) **14.30** Wredne dziewczyny (komedia kopr.) **16.30** MasterChef Nastolatki **18.00** Kuchenne rewolucje **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.45** Uwaga! **20.00** Mam talent! **22.15** Podejrzani zakochani (komedia polska).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Fałszywa dwunastka (komedia USA) **10.05** Ewa gotuje **10.40** Nasz nowy dom (reality show) **11.40** Gliniarze (s.) **16.45** Więzienie (s.) **17.45** Chłopaki do wzięcia (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **20.00** Buzz Astral (film USA) **22.15** Tajemnica pieczęci smoka (film kopr.).

TVC 1

6.00 Bułeczki z rana **6.25** Łopatologicznie **7.15** Kochamy zwierzęta **7.45** Przez dziurkę od klucza (bajka) **8.10** Szalenie smutna królewna (bajka) **9.35** Uśmiechy Karla Kachyni **10.15** Ojciec Brown (film) **11.05** Wszystko-party **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Rabin i jego golem (bajka) **14.15** O cudownej Laskonce (bajka) **14.40** Złote dno (film) **16.15** Hercule Poirot (s.) **17.55** Winnice nad Mozelą **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Cuda natury **21.25** Peter Nagy 65

22.40 Powrót Różowej Pantery (film)

Inspektor Clouseau powraca. I to w wielkim stylu. Tym razem diament Różowa Pantera zostaje skradziony z muzeum. O pomoc w odnalezieniu diamentu poproszono najlepszego francuskiego detektywa Jacquesa Clouseau. O kradzież podejrzany jest „Phantom" sir Charles Litton, ponieważ to jego rękawiczkę (znak rozpoznawczy) znaleziono na miejscu Różowej Pantery.

0.30 Sprawy detektywa Murdocha (s.).

TVC 2

6.00 Bohaterowie legend **6.50** Przygody z pustkowi **7.45** Wieczny Egipt **8.40** Na rowerze po Czechach **8.50** Podróże po Czechach **9.15** Cuda techniki **10.05** Nieoczywiste piękno Albanii **10.25** Lotnicze katastrofy **11.10** Auto moto świat **11.35** Auto moto test **11.50** Strefa śródziemnomorska – współżycie człowieka i natury **12.40** Babel **13.10** Zakazany Memoriał **13.35** Z kucharzem dookoła świata **14.30** Ślad Różowej Pantery (film) **16.05** Piękne kraje z lotu ptaka **17.00** Ukryte skarby **17.30** Cudowna planeta **18.25** Okawango – rzeka marzeń **19.20** Szczyty Leopolda Sulovskiego **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Orzeł wylądował (film) **22.25** Omen II (film) **0.10** Harry Palmer: teczka Ipcress (s.).

NOVA

6.05 Zig i Sharko (s. anim.) **6.15** Monchhichi (s. anim.) **7.05** Alvin i wiewiórki (s. anim.) **7.55** Weekendowe Śniadanie **10.00** Na wodzie (s.) **11.10** Alvin i wiewiórki (film) **13.00** Jestem na tak (film) **15.15** Ugotowany (film) **17.15** Sposób na teściową (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Pościg – wydanie specjalne **22.00** Vyšehrad – Fylm (film) **0.15** Wieczorówka (film).

PRIMA

6.00 Bajki Bolka i Lolka (s. anim.) **6.15** M.A.S.H. (s.) **8.10** Podróże z tatą **8.55** Autosalon.tv **10.10** Kochamy Czechy **11.55** Czesi grillują (reality-show) **13.25** Mroczny Kraj (s.) **14.50** Na skraju lasu (film) **16.30** Bywalcy (film) **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Gliniarz (s.) **21.35** Czeskie domki letniskowe marzeń **22.35** W złym miejscu (film) **0.35** King's Man: pierwsza misja (film).

NIEDZIELA 5 MAJA

TVP 1

6.20 Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **6.55** Słowo na niedzielę. Jestem drugi, czyli prawdziwe zwycięstwo **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.30** Zakochaj się w Polsce. Teatry Poznania **8.55** Fascynujące miejsca. Fascynująca Szwajcaria **9.20** Tarapaty **10.55** Janosik (s.) **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Regina Coeli **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Misja Brazylia. Tu i teraz **13.15** BBC w Jedynce. Zielona planeta **14.20** Sanditon 2 (s.) **15.25** Dom (s.) **17.00** Teleexpress **17.35** Komisarz Alex 21 (s.) **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Matylda (s.) **21.20** Sanatorium miłości 6 (reality show) **22.20** Magazyn Ekspresu Reporterów **23.25** Moje wielkie greckie wesele (komedia kopr.).

TVP 2

6.00 Barwy szczęścia (s.) **6.35** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.55** Ptaszek na uwięzi (komedia USA)

14.00 Familiada (teleturniej)

Familiada – teleturniejowy hit Dwójki. Świetną atmosferę tworzą: prowadzący Karol Strasburger oraz zaproszone do studia pięcioosobowe drużyny, członkowie rodziny lub przyjaciele, ludzie o wspólnych zainteresowaniach.

14.35 Koło fortuny (teleturniej) **15.15** Szansa na sukces. Opole 2024 2 **16.15** Tak to leciało! (teleturniej) **17.10** Moonraker (film kopr.) **19.25** Rodzinka.pl (s.) **20.00** Podły, okrutny, zły (film USA) **22.05** Panorama **22.45** Kino bez granic. Drugie życie Pana Alaina (film franc.).

TVN

6.00 Batwheels (s.) **6.45** Kuchenne rewolucje. Gdynia **7.45** Dzień Dobry TVN **11.40** Niezwykłe Stany Prokopa (pr. rozr.) **12.15** Co za tydzień **12.55** Mam talent! (pr. rozr.) **15.10** Kuchenne rewolucje **16.15** Kapitan Majtas. Pierwszy wielki film **18.00** The Traitors. Zdrajcy (pr. rozr.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.45** Uwaga! **20.00** Skazani na Shawshank (film USA) **22.55** Steve Jobs (film kopr.).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Hammy i przygodny bumerang (film USA) **8.05** Doktor Dolittle (komedia kopr.) **10.30** Buzz Astral (film USA) **12.45** Twoja Twarz Brzmi Znajomo **14.45** Mastercard OFF Camera 2024 - gala wręczenia nagród **15.50** Siatkówka mężczyzn. Liga Mistrzów **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.30** Państwo w państwie **20.00** Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami **22.10** Trzy billboardy za Ebbing, Missouri (film kopr.).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Zamek błyskawiczny (film) **6.55** Złote dno (film) **8.25** Bułeczki z rana **8.55** Łopatologicznie **9.50** Kalendarium **10.05** Kamera na szlaku **10.35** Obiektyw **11.05** Dynastia Novaków (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** O głupiej żonie górnika (bajka) **14.00** Jakie włosy ma Złotowłosa (bajka) **14.30** Już będę grzeczny, dziadku! (film) **15.55** Oznamuje se láskám vašim (film) **17.30** Plac wiejski (s.) **18.25** Co umiały nasze babcie **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Produkt uboczny (s.) **21.10** 168 godzin **21.40** Jak nie zepsuć sobie życia (film) **23.10** Sprawy detektywa Murdocha (s.) **0.00** Nasze hobby.

TVC 2

6.00 Odkryte skarby **6.45** Duże maszyny **7.30** Zapomniane historie II wojny światowej **8.25** Czechosłowacki tygodnik filmowy **8.40** Poszukiwania utraconego czasu **9.00** US Army w CSR 1945 **9.20** Historie.cs **10.15** Bitwa o radio **11.15** Nieznani bohaterowie **11.45** Nie poddawaj się **12.15** Magazyn chrześcijański **12.40** Magazyn religijny **13.10** Cuda ludzkiego geniuszu **14.00** Zaginione egipskie skarby **14.50** Królowa na wojnie **15.45** Słonie **16.35** W kamperze po Czechach **17.05** Rzymskie wyścigi **18.00** Wyprawy na rowerze **18.25** Czar Wielkiej Brytanii **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym

20.00 Sabata (film)

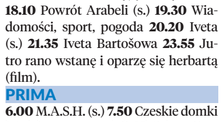

W małym teksańskim miasteczku dochodzi do napadu na miejscowy bank. Napastnikami są nie pospolici rabusie, a miejscowa elita – sędzia O'Hara, właściciel Saloon'u Ferguson oraz bogaty właściciel ziemski Stengel. Kradną 60 tys. dolarów przeznaczone dla miejscowego garnizonu wojska. Sprytny sędzia będąc pewny swoje pozycji, wyznacza wysoką nagrodę dla tego, kto wykryje i pojmie sprawców. W miasteczku na wieść o tym pojawia się Sabata, tajemniczy przybysz znikąd, pozbawiony skrupułów awanturnik i łowca nagród. Jest małomówny, czarno ubrany, ma gniewne i silne spojrzenie...Trup ściele się gęsto, łamigłówka powoli zaczyna się układać, a tożsamość sprawców napadu zostaje odkryta. Film zrealizowany przez Włocha w plenerach Hiszpanii, jest przykładem udanego spaghetti westernu, oczywiście wymagającego przymrużenia oka, zgody na komiksowe uproszczenia, sztuczny patos i pompatyczną muzykę.

21.50 Maratończyk (film) **23.50** Zagrożony Amsterdam **0.45** Stulecie pancerników.

NOVA

6.05 Zig i Sharko (s. anim.) **6.20** Monchhichi (s. anim.) **7.10** Alvin i wiewiórki (s. anim.) **7.55** Weekendowe Śniadanie **9.30** Wspomnienia – Iveta Bartošowa **10.25** Poradnik domowy **11.55** Za pięć dwunasta **13.00** Grzechy dla ojca Knoxa (s.) **14.15** Jutro rano wstanę i oparzę się herbatą (film) **16.20** Niech żyją duchy! (film) **18.10** Powrót Arabeli (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Iveta (s.) **21.35** Iveta Bartošowa **23.55** Jutro rano wstanę i oparzę się herbatą (film).

PRIMA

6.00 M.A.S.H. (s.) **7.50** Czeskie domki letniskowe marzeń **8.45** Prima Czechy **9.15** Prima świat **9.50** Incognito **11.00** Pr. dyskusyjny **12.00** Poradnik domowy **12.55** Poradnik Pepy Libického **13.55** Ogrodnik w zasięgu ręki **14.35** Poradnik Ládi Hruški **15.40** Gliniarz (s.) **16.50** Legalna blondynka II (film) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Zadzwoń do mojego agenta (s.) **21.35** Mroczny Kraj (s.) **23.05** Jack Reacher: Nigdy nie wracaj (film) **1.25** 13 (film).

PONIEDZIAŁEK 6 MAJA

TVP 1

6.05 Złoty chłopak (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban **8.00** Wydział kryminalny Kitzbühel (s.) **8.50** Ranczo 6 (s.) **9.45** Komisarz Alex 20 (s.) **10.40** Ojciec Mateusz 29 (s.) **11.35** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **12.10** Agrobiznes **12.35** Rok w ogrodzie extra **12.55** BBC w Jedynce. Zielona planeta **14.00** Złoty chłopak (s.) **14.55** Jaka to melodia? (teleturniej) **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **17.55** Klan (s.) **18.25** Leśniczówka (s.) **19.00** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.15** Reporterzy

20.30 Teatr Telewizji. Zapiski z wygnania

„Zapiski z wygnania" to bardzo osobiste wspomnienia Sabiny Baral, dwudziestoletniej emigrantki z roku 1968, która wyjechała razem z rodzicami z Polski. Spektakl jest oparty na książce, jednak zobaczymy w nim o wiele więcej: projekcje video z tamtego czasu, fragmenty kronik, cytaty z ważnych przemówień partyjnych oficjeli. Ponadto Krystyna Janda wykona kilka znanych piosenek.

22.05 Zapiski z wygnania. Postscriptum **22.25** Waldemar Milewicz - ze śmiercią twarzą w twarz **22.55** Świat bez fikcji. Król Karol III (dokument brytyjski).

TVP 2

5.30 M jak miłość (s.) **6.20** Dobre historie. Arka w Bydgoszczy **6.55** Rodzinka.pl (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Okrasa łamie przepisy. Wiosenne pędy chmielu **11.45** Pascha - prawosławne nabożeństwo wielkanocne **12.40** Barwy szczęścia (s.) **13.15** Akacjowa 38 (s.) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** M jak miłość (s.) **16.00** Koło fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.15** Zakazany owoc **18.10** Va banque (teleturniej) **18.45** Akacjowa 38 (s.) **19.35** Barwy szczęścia (s.) **20.55** M jak miłość (s.) **21.55** Na sygnale (s.) **22.30** Panorama **23.00** Stulecie Winnych 4 (s.) **23.55** Komedianci debiutanci (film francuski).

TVN

5.55 Ukryta prawda **6.50** Kuchenne rewolucje. Kraków **7.45** Dzień Dobry TVN **11.30** Kuchenne rewolucje. Ościelniki Górne **12.35** Ukryta prawda **14.40** Detektywi (s.) **15.45** Doradca smaku **15.50** Kuchenne rewolucje. Toruń **16.55** Ukryta prawda **18.00** Detektywi (s.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.55** Uwaga! **20.10** Doradca smaku (mag.) **20.15** Na Wspólnej (s.) **20.55** Milionerzy (teleturniej) **21.35** Skazana 3 (s.) **22.45** Jestem legendą (film kopr.).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.40** Malanowski i partnerzy (s.) **9.40** Sekrety rodziny. Czerwony płaszczyk **10.40** Dlaczego ja? **11.40** Gliniarze (s.) **12.50** Wydarzenia **13.10** Na ratunek 112 (s.) **13.40** Trudne sprawy **14.40** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja (mag.) **16.30** Na ratunek 112 (s.) **17.00** Gliniarze (s.) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **20.05** Megahit. Szybcy i wściekli. Hobbs i Shaw (film USA).

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Ojciec Brown (s.) **9.45** David, Molavcowa, Mládek, Zagorowa **10.00** 168 godzin **10.35** Doktor Martin (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Mieszkać jak... japandi **14.30** Oznamuje se láskám vašim (film) **16.00** Szkoła pielęgniarek (s.) **16.45** Kochamy zwierzęta **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie mój dom **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Cienie we mgle (s.) **21.20** Reporterzy TVC **22.05** Pełne gniazdo w województwie usteckim **22.30** Maria Antonina (s.) **23.25** Vigil (s.) **0.25** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Piękne kraje z lotu ptaka **9.25** Słonie **10.15** Wieczny Egipt **11.10** Przygody nauki i techniki **11.40** Babel **12.10** Planeta skarbów **13.05** Magazyn religijny **13.30** Okawango – rzeka marzeń **14.25** Z kucharzem dookoła świata

15.20 Królowa na wojnie

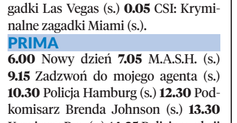

Królowa Elżbieta II. była i prawdopodobnie pozostanie najdłużej panującym brytyjskim monarchą. Najstarsi ludzie, którzy przyszli na świat za jej panowania, mają dziś siedemdziesiąt lat. Jednak dla garstki świadków pozostaje jednym z najmocniejszych punktów mrocznych czasów II wojny światowej. Dokument poświęcony jest temu okresowi, który podobno jest najpiękniejszym okresem w życiu każdej dziewczyny. W wieku trzynastu lat księżniczka Elżbieta zakochała się w greckim księciu Filipie, w wieku osiemnastu lat wstąpiła do żeńskiego oddziału armii brytyjskiej, w wieku dwudziestu jeden lat wyszła za mąż, a w wieku zaledwie dwudziestu pięciu lat została królową Elżbietą II...

16.20 Przygody nauki i techniki **16.45** Wspomnienia partyzantki **17.45** Lotnicze katastrofy **18.30** Podróże po Czechach **19.00** Kwartet **19.25** Czechosłowacki tygodnik filmowy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Wielki napad na pociąg film) **21.35** Niezwykła podróż fakira, który utknął w szafie (film) **23.15** Więzy krwi (film) **1.20** Stulecie pancerników.

NOVA

5.55 Śniadanie **8.35** Ulica (s.) **9.35** Iveta (s.) **10.55** Partnerki (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.40** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **15.30** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Spece (s.) **22.30** Weekend **23.10** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **0.05** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **7.05** M.A.S.H. (s.) **9.15** Zadzwoń do mojego agenta (s.) **10.30** Policja Hamburg (s.) **12.30** Podkomisarz Brenda Johnson (s.) **13.30** Komisarz Rex (s.) **14.35** Policja w akcji **15.35** Tak jest, szefie **16.40** Incognito **17.55** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Kłamstwo na plaży (s.) **21.30** Czesi grillują **22.50** Tátové na tahu (s.) **23.55** Poradnik domowy **0.45** Policja Hamburg (s.).

CO W KINACH

BYSTRZYCA – Boy Kills World (4, godz. 19.05).

HAWIERZÓW – Centrum: Django (3, 4, godz. 17.00); Tarot (3, godz. 18.00); Prázdniny s broučkem (3, 4, godz. 19.30); Puchatek: Krew i miód 2 (4, 5, godz. 18.00); Wyfrunięci (5, godz. 10.00); Strażniczka smoków (5, godz. 15.30); Smak wolności (5, godz. 19.30); Gump – jsme dvojka (6, godz. 17.00); Biedne istoty (6, godz. 18.00); **Godzilla i Kong: Nowe imperium** (6, godz. 19.30).

KARWINA – Centrum: Django (3, godz. 17.30); Kaskader (3, godz. 20.00); Prázdniny s broučkem (4, godz. 17.30); Challengers (4, godz. 19.30); Fantastyczna trójka (5, godz. 15.00); Kaskader (5, godz. 17.15); Leśní vrah (5, godz. 20.00); Tajemství a smysl života (6, godz. 17.00); Gump – jsme dvojka (6, godz. 20.00).

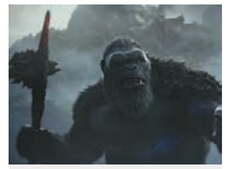

Walka gigantów trwa! Potężny Kong i przerażliwy Godzilla są zmuszeni stawić czoło kolosalnemu, nieodkrytemu zagrożeniu, kryjącemu się w naszym świecie. Stawia ono pod znakiem zapytania istnienie potworów... oraz nasze. Godzilla i Kong: Nowe imperium dokładniej zgłębia historię tych tytanów oraz ich początki, jak również tajemnice Wyspy Czaszki i nie tylko. Jednocześnie ukazuje mityczną batalię, która przyczyniła się do powstania tych niezwykłych istot i związania ich losu z ludzkością już na zawsze.

TRZYNIEC – Kosmos: Sladký život (3, godz. 17.30); Tarot (3, godz. 19.45); Strażniczka smoków (3, godz. 15.00); Kaskader (4, godz. 17.30); Puchatek: Krew i miód 2 (4, godz. 20.15); Kung Fu Panda 4 (5, godz. 15.00); Maria Montessori (5, godz. 17.00); Matka v trapu (5, godz. 19.15); Marnie. Przyjaciółka ze snów (6, godz. 17.30); Człowiek słoń (6, godz. 19.45).

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: Osiem kobiet (4, 5, godz. 17.30); **SCENA CZESKA – TRZYNIEC:** Kouzelná flétna (3, godz. 19.00).

Fot. KARIN DZIADER

Robert Thomas – francuski dramaturg, autor scenariuszy filmowych, aktor i reżyser. Komediowo-bulwarowy gatunek stał się jego najprawdziwszym powołaniem.

Zamożna podmiejska willa. Osiem kobiet – matka, żona, szwagierka, siostra, dwie córki, dwie pokojówki – podejrzanych jest o zabójstwo pana domu. Każda ma motyw, by zabić, każda ma też alibi. Kobiety próbują rozwiązać zagadkę tajemniczej śmierci, zaczynają prowadzić grę pełną zaskakujących zwrotów akcji, błyskotliwych ripost i kąśliwych uwag. Jakie emocje wyzwoli śmierć pana domu? Jakie sekrety zdemaskuje? Autor prowadzi intrygę z psychologiczną wnikliwością.

„Osiem kobiet" to jednocześnie kryminał w typie Agaty Christie, komedia, a chwilami nawet farsa i melodramat. Fabuła jest prosta, ale bardzo precyzyjnie zbudowana. Niecodzienna sytuacja zmusza kobiety do działań, o których, być może, marzyły, ale nie wierzyły w możliwość ich spełnienia. Pokazują, jakimi są naprawdę, co często zaskakuje także je same.

Reżyseria: Krzysztof Prus
Premiera: 4. 5. 2024

PROGRAM TV

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

WEHIKUŁ CZASU

Tak było...

...tak jest

• Dziś zapraszamy na wycieczkę do Suchej Górnej. Archiwalna fotografia wykonana po II wojnie światowej przedstawia budynek byłej cukrowni, po lewej stronie widoczny jest sklep z futrami.

Czekamy na propozycje współczesnego ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysyłać na: dabkowski@glos.live bądź info@glos.live. Serdecznie zapraszamy do współpracy!

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

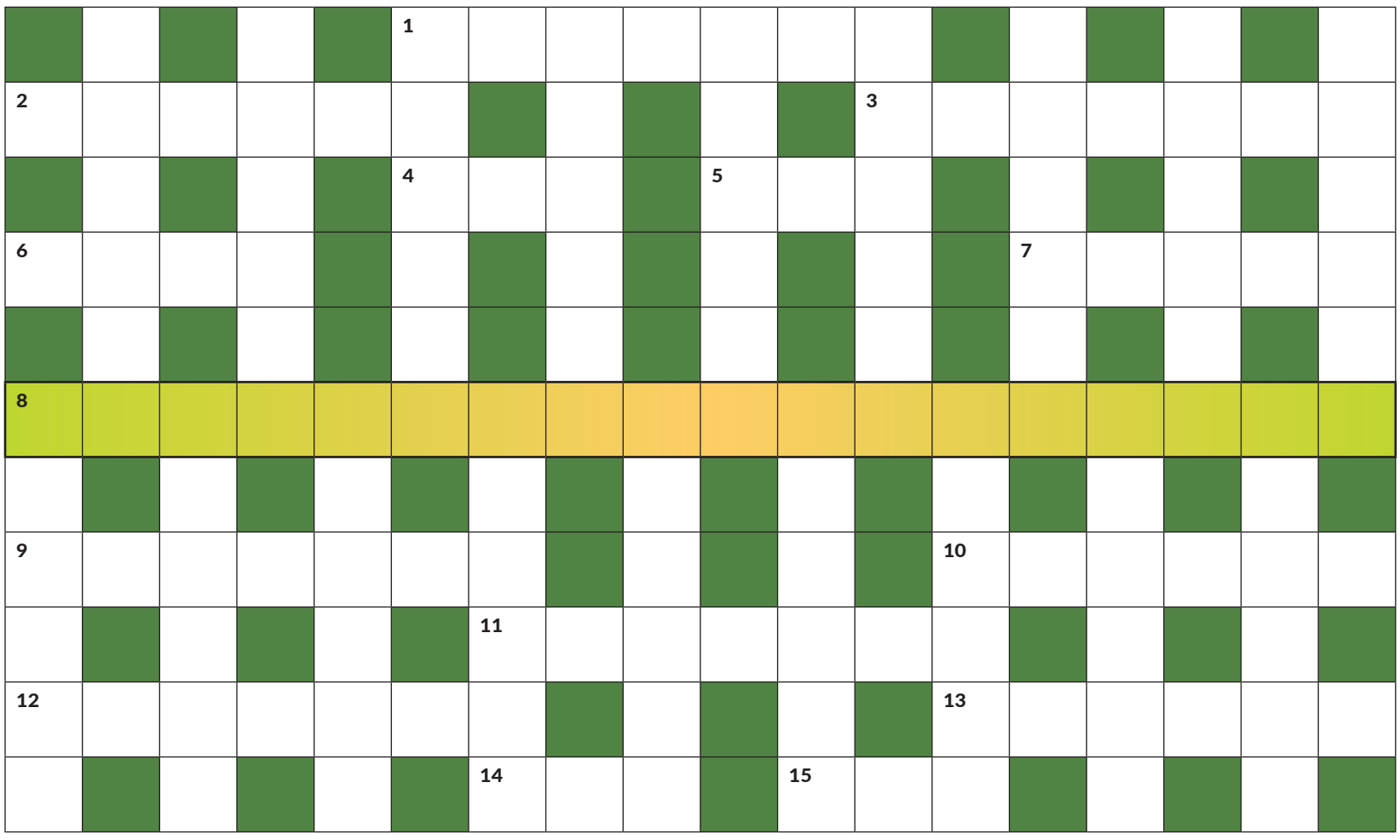

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy wysyłać na e-mail: **info@glos.live**. Termin upływa w środę **15 maja**. Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 19 kwietnia otrzymuje **Jadwiga Foltyn z Karwiny-Łąk**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 19 kwietnia:
MIŁOŚĆ MA BYSTRE OCZY

Rozwiązaniem jest przysłowie polskie...

POZIOMO:

1. bardzo odważne zachowanie, lekceważące niebezpieczeństwo
2. magnetofonowa, wyparta przez płytę kompaktową
3. człowiek trudniący się zawodowo wypiekiem pieczywa
4. miasto i port w Nowej Gwinei
5. olej po angielsku
6. miasto z piramidami faraonów lub mała Gizela
7. akustyczny sygnał ostrzegawczy lub antywłamaniowy, montowany w samochodach, domach
8. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
9. człowiek zajmujący się ubojem zwierząt
10. duże miasto na Syberii
11. Antoine, zwany Wielkim, 1612-94, francuski filozof
12. urządzenie do odtwarzania informacji na podstawie otrzymanego sygnału lub dawniej deszyfrator
13. płynie w Dęblinie lub mała imienniczka Szewińskiej
14. zespół muzyczny z Markiem Piekarczykiem
15. jaskrawo upierzona papuga.

PIONOWO:
ACETON, APLOMB, BALETY, CESARZ, EGIDIA, GOKART, IRONIA, KAJAKI, ŁĄCZKA, NANADU, ÓDEMKA, PAPIER, PORADA, REWANŻ, SEKRET, SZUMNY, UTOPIE, WALUTA.

Wyrazy trudne lub mniej znane:
ARNAULD, IRKUCK, LAE

„Głos" jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021, 2022 i 2023" za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska"

MINISTERSTVO KULTURY | Kancelaria Prezesa Rady Ministrów | Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie | Fundacja POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE im. Jana Olszewskiego | STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA"

„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów".

Głos GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu", ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi PNS, a.s. Paceřická 1/2773, 193 00 Praha 9-Horní Počernice. Zamówienia pod adresem: První novinová společnost, a.s., Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickecentrum@pns.cz. Reklamacje tel. 800 400 412 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

„Głos" należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS